



Wiadomość Tygodnia

III LICHEŃSKI FESTIWAL RADOŚCI



Spotkanie z Bogiem i radosna zabawa – tak po krótko można podsumować Festiwal Radości, który w dniach 15/16 lipca odbył się w licheńskim sanktuarium. Na adresowane do młodych wydarzenie złożyły się m.in. modlitwa, koncerty, świadectwa i warsztaty.

Motywnym przewodnim organizowanego po raz trzeci w Licheniu wydarzenia był znak ognia. Hasło przewodnie stanowiły słowa wypowiedziane przez Archanioła Gabriela do Maryi podczas Zwiastowania: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (Łk 1,35). – Festiwal radości „Maryja i młodzi” w Licheniu został stworzony na kanwie ewangelicznej opowieści o weselu w Kanie Galilejskiej. Maryja zaprasza nas, byśmy się weselili, bo Chrystus mówi, że goście nie powinni się smuć, dopóki pan młody jest z nimi – przypominał ks. Rafał

Krauze MIC, proboszcz licheńskiej parafii i jeden z organizatorów wydarzenia.

Po otwarciu festiwalu modlitwą, rozpoczął się koncert konińskiego zespołu Maksymalni. Na uczestników czekało wiele atrakcji, m.in. różnorodne warsztaty: pleciono kwiatowe wianki, makramy i różańce, ozdabiano pierniki i uczono się tzw. flagowania. Swoje stanowiska warsztatowe miały też fryzjerki i makiżystka. Mimo upału uczestnicy licznie brali udział w zabawie – odbył się tradycyjny polonez i belgijka, tańczono także z flagami. Odbywały się gry i konkursy, w tym Katoliada – katolicki odpowiednik słynnej Familiady. Przed zebranymi zatańczyły młode talenty z konińskiego Studia Tańca Rytmix. Młodzi mogli wziąć udział w „spikawce”. – Nazwa powstała od zwrotu „spiknąć się”, czyli poznać. Chcemy stworzyć przestrzeń dla osób, które chciałby poznać kogoś nowego. Nie chcemy przy

tym ograniczać się tylko do poszukiwań przyszłego męża bądź żony jak w poprzednich latach – wyjaśniają organizatorzy podkreślając, że podczas „spikawki”, odpowiednika KatoRandek z poprzednich lat można poznać swoją drugą połowę albo po prostu kompanów do wspólnej zabawy podczas festiwalu.

W czasie wydarzenia chętni mogli skorzystać z okazji do spowiedzi, modlitwy wstawienniczej, czy trwać na adoracji Najświętszego Sakramentu w pobliskiej zacisznej kaplicy. Odbłyły się także konferencje i świadectwa. Jedną z osób, które podzieliły się z młodymi swoim doświadczeniem była Anna Bonk prowadząca bloga „Trzymam Cię za Słowo”. – W pewnym momencie pomyślałam sobie, że przestanę patrzeć ludziom w oczy. Wtedy nie zobaczę, że ktoś patrzy na mnie z hejtem, nienawiścią i zrobiłam sobie największe więzienie w swoim życiu. Zatrzymałam też w ten sposób spojrzenia pełne miłości, akceptacji – wspominała trudny okres w swoim życiu, gdy nie dostrzegała ani Bożej miłości ani własnej wartości – Modliłam się, bym mogła doświadczyć choćby ociupinki Bożego spojrzenia na swoje życie. Jeśli pytasz, jak bardzo jesteś wartościowa, spójrz na krzyż. Nie czymś przemijającym zostaliśmy wykupieni, jest napisane w Piśmie Świętym, ale drogocenną Krwią Chrystusa. Jesteś cenny tak bardzo, że On był gotowy, by oddać za Ciebie wszystko. Nie możesz zrobić nic, by kochał Cię mniej. On jest miłością, a miłość kocha totalnie, całkowicie – podkreślała Anna Bonk.

Czy jesteście szczęśliwi? – pytała zebranych siostra Ruth. – Tylko człowiek szczęśliwy może dać szczęście innym. Jeżeli nie wiesz, jaka jest Twoja droga, to módl się, proś, On Cię wysłucha – mówiła.

Punktem kulminacyjnym wydarzenia była Eucharystia. Bezpośrednio przygotowanie do niej rozpoczęło się Nabożeństwem Radości podczas którego uczestnikom namaszczone czoła

wonnym olejkiem nardowym przywiezionym z Ziemi Świętej. Na festiwalowym placu odbyła się Adoracja Najświętszego Sakramentu, a po błogosławieństwie, barwny korowód wyruszył na tzw. ołtarz koronacyjny, gdzie po godz. 18.00 rozpoczęła się Eucharystia. To tutaj, 56 lat temu bl. kardynał Stefan Wyszyński, prymas Polski, dokonał koronacji obrazu Matki Bożej Licheńskiej koronami papieskimi (15 sierpnia 1967 r.).

– Kiedy przyjmujesz Eucharystię, przyjmujesz ogień, Chrystusa. Do tego potrzebna jest moja świadomość, co się dzieje. Dla Boga nie ma nic niemożliwego. Chrystus zapalił cały świat. Chce, abyś też płonął. Żebyś nie był letni, ale gorący. To wołanie Chrystusa i pragnienie Maryi – mówił w homilii ks. Krauze – By mieć czyste serce trzeba pragnąć obecności Boga. Ukrzyżowany łotr zawołał do Jezusa „wspomnij na mnie”. Te słowa wystarczyły, by Chrystus odpowiedział „dziś będziesz ze mną w raju”. Zamknij oczy i powiedz Bogu: Panie, zapraszam Cię, przyjdź i oczyść mnie w ogniu Twojej miłości, potrzebuję jej. Rozpal mnie Twoim ogniem, abym płonął. Niech Twoja miłość w nas płonie – zakończył marianin.

Podczas Eucharystii kilkanaście par odnowiło swoje przyrzeczenia małżeńskie. Po Mszy Świętej modlono się o pokój, m. in. tańcem. Na uczestników czekał poczęstunek przygotowany przez licheńskie Koło Gospodyń Wiejskich. Wieczór zarezerwowano na koncerty. Na festiwalowej scenie wystąpili Siewcy Lednicy i Rock and Fire. Niezwykłym wydarzeniem był pokaz przygotowany przez Uliczny Teatr Ognia Anthony Street.

Wydarzenie zakończyła Msza Święta w bazylice licheńskiej. Uczestnicy modlili się podczas liturgii o godz. 10.00 przed Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej Licheńskiej, Bolesnej Królowej Polski.

Za: KAI

Wiadomości krajowe

POKOCHAĆ SZKAPLERZ MARYI

Zmarły pół roku temu Ojciec Święty Benedykt XVI, jeden z największych teologów naszych czasów, wśród swoich rozważań poświęconych Matce Bożej podjął także tematykę szkaplerza. W przemówieniu z 17 lipca 2011 r. określił praktykę noszenia szkaplerza Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel jako „znak szczególnej łączności z Jezusem i Maryją”. A rok później, 15 lipca 2012 r., dodał, że „szkaplerz, znak szczególnego oddania się Maryi, nosił i bardzo sobie cenił błogosławiony Jan Paweł II”. Benedykt XVI życzył „by Maryja, najlepsza z matek, osłaniała wszystkich swoim szkaplerzem w walce ze złem, wypraszała potrzebne łaski i wskazywała drogi wiodące do Boga”.

Karmelitańskie nabożeństwo szkaplerzne to naprawdę wyjątkowa forma pobożności maryjnej. Stanowi ona fenomen w praktykach religijnych od wielu

wieków. Warto zapytać dlaczego Papież Benedykt XVI uważał szkaplerz za podstawowe nabożeństwo ku czci Matki Bożej?

Geneza nabożeństwa

Na przełomie XII i XIII w. na górze Karmel w Palestynie powstała wspólnota eremitów przybyłych z Europy Zachodniej. Obrali sobie za patronkę Najświętszą Maryję, Bożą Rodzicielkę, która stała się dla nich siostrą, matką i królową. Najświętsza Dziewica Maryja, od wieków czczona jako przewodniczka chrześcijan, na wschodzie, a zatem i w Ziemi Świętej, jako „Hodegetria”, (Przewodniczka w drodze) – była światłem od Boga, w blasku którego eremici na górze Karmel widzieli drogę, którą należy dążyć do świętości. Otoczyli oni Maryję głęboką i żarliwą miłością. Wybudowali na górze Karmel świątynię poświęconą

Jej czci. W tej świątyni składali profesję poświęcenia się Bogu przez ręce Maryi. Maryję nazywali Ozdobą Karmelu, a samych siebie „braćmi Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel”, na znak szczególnej z Nią więzi. Dewizą ich życia było: Najświętszą Dziewicę Maryję czcić, kochać i odtwarzać w sobie Jej życie. Duchowa obecność Maryi przydawała tej wspólnotie eremitów szczególnego piękna. Każdy z jej członków czuł się dumny, że do niej przynależy. Pustelnicy z Karmelu byli świadomi, że gdyby ich Zakon przestał miłować Matkę Najświętszą, znaczyłoby to zaparcie się własnej tożsamości. Czytając Biblię, kontemplowali oni osobę Maryi i widzieli, że ten rodzaj świętości jaki Ona prezentuje, tj. radykalne otwarcie się na Boga, chodzenie drogą wiary i modlitwy oraz składanie Bogu ofiary czystego serca, jest dostępny dla każdego chrześcijanina, a zatem i dla nich, wezwanych do

służenia Jezusowi Chrystusowi w życiu zakonnym.

Bóg zechciał, by zakon karmelitański czcił Bożą Rodzicielkę nie tylko w Ziemi Świętej, ale również w Europie. Karmelici przybyli do niej z powodu prześladowań ze strony Saracenów. Wtedy to Maryja z uprzedającą macierzyńską miłością wspomogła Zakon w widzialny sposób. Karmelici otrzymali od Niej niezwykle dar – szkaplerz jako szczególny znak Jej opieki i obfitych łask Bożych. Wiekowa tradycja karmelitańska przekazuje, że Maryja objawiająca się angielskiemu karmelicie św. Szymonowi Stockowi, ówczesnemu generałowi zakonu, w nocy z 15/16 lipca 1251 r. w Aylesford, wskazała na szkaplerz tj. wierzchnią szatę, którą mnisi zakładali na habit, i wypowiedziała pocieszające słowa: „To jest przywilej dla ciebie i dla twoich braci – kto w nim umrze, będzie zbawiony”. Zapewnienia Maryi w wizji św. Szymona brzmią: „W życiu otoczę cię opieką; w śmierci będę Ci pomocą, a po śmierci przyniosę zbawienie”.

Bóg przez pośrednictwo Maryi dokonał cudu przemiany czyniąc ze szkaplerza, dotychczas zewnętrznej części habitu, znak łaski, dowód matczynej opieki i przymierza z Maryją. Przez tę cudowną przemianę szkaplerz osiągnął swą niezwykłą głębię, stał się znakiem zbawienia i ocalenia człowieka. Kto go nosi zapewnia sobie szczególną pomoc i opiekę w życiu doczesnym, a po śmierci uniknie kary wiecznej. Najświętszą Bożą Rodzicielkę wręczającą św. Szymonowi Stock szkaplerz – miniaturowy habit karmelitański, nazwano Matką Bożą z góry Karmel, ponieważ pierwsza siedziba zakonu karmelitów mieściła się na tejże górze, a św. Szymon jako przełożony generalny reprezentował Zakon noszący Jej imię. W tym cudownym wydarzeniu objawiła się prawdziwa wielkość Maryi w roli Wspomożycielki Wiernych.

Owoce nabożeństwa

Maryja jako Matka Jezusa z Jego Boskiej woli jest królową ludzkich serc, jest królową miłości. Jej potęgą to miłość matczyzna. Ona jest wszechmocną potęgą swego Syna, który niczego Jej nie odmawia, jako najgodniejszej i najdroższej Matce. Powierzył Jej cały porządek miłosierdzia, wiedząc, że Ona nic nie przywłaszczy sobie z tego, co od Niego otrzyma. Wyprosi nam również wieczne zbawienie jeśli naprawdę oddamy się w Jej opiekę. Dowodem tego poświęcenia się Maryi jest przyjęcie i noszenie szkaplerza świętego. Toteż z polecenia Matki Bożej św. Szymon Stock wprowadził do

Zakonu obowiązek stałego noszenia brązowego szkaplerza jako znaku miłości i macierzyńskiej opieki Dziewicy Maryi, by nikt nie zmarnował daru zbawienia.

Warto zadać pytanie czy to możliwe, by Wszechmocny Pan Zastępów, przy którym „cały świat jest jak ziarno na szali, krople rosy porannej co opadła na ziemię” (Mdr 11, 22), działał przez szkaplerz, kawałek brunatnego sukna? Szkaplerz karmelitański jest tylko materialnym znakiem łask i błogosławieństwa Bożego, których materialną miarą wycenić nie można. Bóg jest niezwykle pokorny, nie wkracza w nasze życie z fanfarami, schodzi do naszego poziomu i staje się człowiekiem. Wciąż postępuje się pokornymi i prostymi środkami, by okazywać swoje nieskończone miłosierdzie. Zbliży się do nas w zwykłym kawałku chleba, który jak wierzymy przemienia się w Jego Ciało, a krople wina w Jego zbawczą Krew. A skrawek szaty Maryi – szkaplerz jest znakiem Jej ogromnej miłości.



Nie da się ocenić tego daru Matki Bożej materialną miarą. Obojętnie, czy będzie on miał kształt dwóch kawałków materiału koloru brązowego opadających na piersi i plecy, jaki noszą karmelici i karmelitanki, czy w postaci dwóch prostokątnych kawałków materiału połączonych sznureczkami lub tasiemką, a nawet w formie medalika szkaplerznego zrobionego ze srebra czy złota. Moc szkaplerza oparta jest bowiem na wierze osoby, która go przyjmie i nosi. Szkaplerz czy zastępujący go medalik szkaplerzny nie jest jakimś talizmanem działającym niezależnie od naszej wiary i życia, ale znakiem naszej szczególnej czci Maryi pobudzającym nas do życia w wiary.

W naszych czasach wiele łaski i darów miłosierdzia Bożego otrzymują przecież wierni modląc się z wiarą przed obrazem Chrystusa Miłosiernego, ale jak napisała św. Faustyna Kowalska „nie w piękności farby ani pędzla jest wielkość tego obrazu, ale w łasce Jezusa” (Dzienniczek 313). Podobnie ma się rzecz ze szkaplerzem świętym. Trzeba go nosić z wiarą i wdzięcznością, że Maryja sprawuje nad

nami macierzyńską opiekę. Wtedy będzie on znakiem zbawienia. Sługa Maryi nigdy nie zginie.

Objawienie św. Szymonowi Stockowi szkaplerza jako maryjnego sakramentalu bardzo umocniło Zakon Karmelitów; zaczął on szybko się rozwijać. Dar szkaplerza dany Zakonowi rozstawił go na cały świat chrześcijański. Zakon dotychczas pustelniczy, mało znany, stał się bardzo popularny. Praktyka przyjmowania brązowego szkaplerza, który jest miniaturowym habitem Zakonu Karmelitańskiego okazała się wyjątkowo popularna. Szkaplerz stał się niejako pomostem, który połączył zakon kontemplacyjny ze światem, z wiernymi żyjącymi w świecie. Poprzez szkaplerz wraz z całym przesłaniem zbawienia i skarbem łask karmelici sławili Maryję jako Matkę Kościoła – całego Kościoła nie tylko pielgrzymującego, ale także Kościoła zbawionych jak i Kościoła w oczyszczeniu. Maryja jest bowiem Matką zawsze i wszędzie.

Od przeszło siedmiu już wieków Kościół głosi orędzie szkaplerzne Maryi i troszczy się o to, aby ofiarowany przez Nią szkaplerz jako poręka zbawienia, przyjęła jak największa rzesza wiernych. Nie możemy wątpić, że jest to orędzie również na czasy współczesne, gdyż Matka Boża ponawiała je i w Lourdes i w Fatimie ukazując się tam jako Najświętsza Maryja Panna z Góry Karmel.

Duchowe macierzyństwo

Oceniając nabożeństwo szkaplerzne trzeba podkreślić fundamentalną prawdę, że wizja św. Szymona Stocka, jak i objawienia Matki Bożej w Lourdes i Fatimie, są objawieniami prywatnymi. Objawienia i wizje prywatne nie wnoszą nic nowego do depozytu wiary, ale ukierunkowują na pewne aspekty objawionej doktryny chrześcijańskiej, by oświecić i nakierować lud chrześcijański na pewne aspekty Objawienia, które akurat zostały zapomniane bądź zaciemnione. Ukazanie się Maryi św. Szymonowi i Jej obietnice podkreślają prawdę o macierzyńskiej roli Maryi w Kościele jaką pełni od chwili Jej zgody wyrażonej podczas Zwiastowania aż do dziś. Aktualne nauczanie Magisterium Kościoła na temat duchowego macierzyństwa Maryi zawarte jest w Konstytucji dogmatycznej o Kościele „Lumen gentium” Soboru Watykańskiego II. Czytamy w niej: „Maryja pełni wobec ludzi macierzyńską rolę, ponieważ w sposób doskonały uczestniczy w dziele zbawienia. (...) Wzięta do nieba nie zaprzestała pełnić tej zbawczej roli, lecz przez swoje wielorakie wstawnictwo ustawicznie wyjednuje nam

dary wiecznego zbawienia. Dzięki macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi swego Syna, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na niebezpieczeństwa i trudy, dopóki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny” (nr 50, 52, 58). Duchowe macierzyństwo Maryi względem wszystkich chrześcijan nie jest zatem czymś mglistym, ale głęboką osobistą relacją Maryi z każdym kto ją uznaje za swą Matkę. Zatem objawienie szkaplerza świętego jest przejawem miłości macierzyńskiej z jaką Maryja w sposób bardziej widoczny troszczy się o nas. Przez znak szkaplerza jest przy nas obecna, ochrania nas i zbawia. Jest Ona blisko każdego poprzez swoją miłość.

Warto podkreślić, że objawienie szkaplerza znalazło aprobatę Kościoła wyrażoną w ciągu wieków wielokrotnie w oficjalnym nauczaniu Papieży.

Znak przymierza

Szkaplerz jest znakiem macierzyńskiej miłości Matki Bożej dla wszystkich ludzi. Przypomina także duchowe przymierze Maryi ze swymi dziećmi. Co to znaczy, że Maryja zawarła przymierze z nami? Pomocą w zrozumieniu tego zagadnienia jest natchniony tekst z Księgi proro-

ka Jeremiasza: „Oto nadchodzą dni – wyrocznia Pana – kiedy zawrę z domem Izraela i z domem Judy nowe przymierze. Nie takie jak przymierze, które zawarłem z ich przodkami, kiedy ująłem ich za rękę, by wyprowadzić z ziemi egipskiej. Lecz takie będzie przymierze, jakie zawrę z domem Izraela. Po tych dniach – wyrocznia Pana: Umieszczę swe Prawo w głębi ich jestestwa i wypiszę na ich sercach. Będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem i nie będą się musieli wzajemnie pouczać mówiąc jeden do drugiego: poznajcie Pana!” (Jr 31, 31-32a; 33-34a).

Przymierze to wejście w życie, umieszczenie prawa jednej osoby w sercu drugiej, to wypisywanie słów miłości i zawierzenia siebie drugiej osobie. Fenomen szkaplerza w tym się objawia, że jest znakiem przymierza z Matką Bożą. Ze strony tego, kto go nosi jest znakiem naśladowania Maryi w Jej służbie Boskiemu Synowi i zawierzeniu siebie Jej opiece, danie prawa Maryi do swojej osoby. A ze strony Najświętszej Dziewicy, że będzie nas zawsze wspomagać w naśladowaniu Chrystusa, w chwilach największych potrzeb. Nigdy nie możemy zrezygnować z pomocy Matki Najświętszej jakiej udziela przez szkaplerz

święty. Ludzie potrzebują Maryi jak każde dziecko matki. „Okaż mi się Matką” – prosi Maryję każde dziecko. Królowa Ozdoba Karmelu daje zawsze ten znak opieki swojej – szkaplerz święty. Stąd też i teraz i w przyszłości Kościół będzie kontynuował zwyczaj błogosławienia osób przyjmujących szkaplerz NMP z Góry Karmel. Kościół nie może pozbawić przyszłych pokoleń Ludu Bożego przyjmowania daru szkaplerza świętego jako znaku miłości Maryi i trwania pod Jej płaszczem – szkaplerzem w trosce o ich zbawienie.

Zmarły niedawno Papież Benedykt XVI uczył: „Właśnie Maryję, miłość do Niej, prawdę o Niej, trwanie przy Niej, pod Jej płaszczem, winniśmy jako chrześcijanie katolicy ukazywać naszemu współczesnemu światu. (...) Miłość do Matki Bożej jest wielką siłą katolicyzmu. Tę radosną miłość do Bogurodzicy, do Maryi winniśmy pielęgnować i nią żyć” (24.07.2007). Przyjęcie i noszenie szkaplerza Matki Bożej z Góry Karmel jest dowodem naszej miłości do Maryi, która jest drogą prowadzącą do Jezusa.

O. Melchior J. Wróbel OCD

ABP GALBAS W RYCHWAŁDZIE: KOŚCIÓŁ MA BYĆ BLISKOŚCIĄ, WSPÓLNOTĄ, SPOTKANIEM

O tym, że Kościół powinien kojarzyć się z bliskością, wspólnotą i spotkaniem przypomniał w Rychwałdzie na Żywiecczyźnie abp Adrian Galbas. Metropolita katowicki przewodniczył 13 lipca br. nabożeństwu fatimskiemu w rychwałdzkim sanktuarium maryjnym. Hierarcha ubolewał, że wielu ludziom Kościół kojarzy się najpierw z wielką instytucją, biurem, urzędem.

Na modlitwie przed obliczem Pani Ziemi Żywieckiej stawili się m.in. członkowie wspólnot Rycerstwa Niepokalanej diecezji bielsko-żywieckiej.

W homilii abp Galbas zachęcił do refleksji nad ewangelicznym opisem wizyty Maryi w domu Elżbiety. Zwrócił uwagę, że z tego spotkania „emanuje czysta radość”. „Radość spotkania, radość bycia razem. To jest to, czego bardzo potrzebujemy się uczyć – umiejętności trawienia dla siebie czasu, bycia ze sobą – powiedział metropolita katowicki.

Duchowny powtórzył przestrozę Franciszka, by nie traktować innych ludzi jak nieważne i nieistotne śmieci, lecz starać się, jak Maryja idąca do Ain Karem, ofiarować innemu swą obecność i czas. Zdaniem abp. Galbasa także Kościół powinien być miejscem spotkania i bliskości.

„Ilu ludziom Kościół kojarzy się najpierw z jakąś wielką instytucją, biurem, urzędem. Oczywiście Kościół też jest instytucją, też jest urzędem, ma swoje papiery i formalności. Ale dla ilu ludzi to jest pierwsze skojarzenie Kościoła: klatka z przepisami, z zasadami? Oczywiście Kościół ma przepisy, ma zasady, ma

doktrynę, ma prawo, jednak dla wielu ludzi to jest pierwsze skojarzenie Kościoła. A ilu ludziom Kościół kojarzy się właśnie z więzią, ze wspólnotą, ze spotkaniem?” – pytał kaznodzieja. Jak dodał, w przeżywanym obecnie synodzie chodzi o zmianę perspektywy, by pełniej uczestniczyć w życiu Kościoła.



„To jest sens synodu, który papież Franciszek ogłosił w Kościele. Jesteśmy nim wystraszeni, często myślimy sobie, że synod ma zaraz złamać fundamenty Kościoła, że jest jakimś trzęsieniem. Niczego takiego nie ma w zamysle papieża” – zapewnił koordynator prac synodu o synodalności w Kościele w Polsce.

Abp Galbas przypomniał, że według zamysłu papieża, synod to: komunია, uczestnictwo i misja. „Czyli moje spotkanie z Bogiem, uczestnictwo, czyli nasze spotkanie ze sobą w Kościele i misja, czyli spotkanie Kościoła ze światem. Ten sam duch towarzyszy Maryi idącej do Elżbiety, duch spotkania, duch opowieści lub dzielenia się” – wytłumaczył. Zachęcił do pielę-

gnowania więzi z innymi, by nie wahać się „coś stracić” dla innego człowieka.

Metropolita katowicki wezwał też, by na co dzień „chwalić Pana” i ukazywać Jego dzieła. „To jest sens istnienia Kościoła. Kościół jest jakby sakramentem, jest po to, żeby wobec świata, tak często zmęczonego, zdezorientowanego, pustego, błędzącego, bez nadziei, mówić: Pan jest pośród ciebie, odnowi cię swoją miłością” – stwierdził arcybiskup.

Na koniec hierarcha zaznaczył, że w objawieniach fatimskich Maryja „przychodzi po to, żeby nas obrócić w stronę Boga przez wezwanie do modlitwy, do pokuty i do głębszej w Niego wiary”.

„To znak, który trwa, on się nie skończył. 1917 i 2023 – wtedy wojna, teraz wojna. Nie tylko myślę o wojnie na Ukrainie, ale też o tylu różnych wojnach, wojenkach, które są nieobecne na pierwszych stronach portali internetowych czy gazet, ale prze-

cież które są równie okrutne. O wojnach na słowa, na gesty, na brak słów, na brak gestów, wojnach, w których się wykrwawiamy. Maryja mówi: jest droga, żeby się z tego wyrwać – moje Niepokalane Serce i zawierzenie, nic więcej, zrób to uczciwie” – wezwał.

Wspólnie z biskupem modlili się przy polowym ołtarzu m.in.: ojcowie franciszkanie, księża dekanatu żywieckiego. Z różnych stron diecezji bielsko-żywieckiej przybyli przedstawiciele Rycerstwa Niepokalanej.

Abp Adrian Galbas 4 grudnia 2021 roku został mianowany przez papieża Franciszka arcybiskupem koadiutorem archidiecezji katowickiej, a 31 maja b.r., po przyjęciu przez papieża rezygnacji abp. Wiktora Skworca – arcybiskupem metropolitą archidiecezji katowickiej. 17 czerwca odbył się ingres nowego biskupa katowickiego do katedry Chrystusa Króla w Katowicach.
Za: KAI

GAŁA ZAKOŃCZENIA 34. PARAFIADY

W tegorocznej 34. Międzynarodowej Parafiadzie Dzieci i Młodzieży uczestniczyło ponad 700 osób z Liwy, Łotwy, Ukrainy, Białorusi, Niemiec i z Polski – w sumie 46 reprezentacji: 19 zagranicznych i 27 krajowych. Parafiadowicze reprezentowali swoje szkoły, parafie, kluby sportowe oraz środowiska polonijne: szkoły polskie, towarzystwa, związki i organizacje społeczne.

Najwszechstronniejsza reprezentacja zagraniczna to Parafia pw. Narodzenia NMP w Dolinie na Ukrainie. Najwszechstronniejszą z kraju okazała się 1. reprezentacja Zespołu Szkół Zakonu Pijarów im. św. Józefa Kalasancjusza w Poznaniu. Zwycięzcy oprócz dyplomu i szczytnego pucharu otrzymali zestaw piłek, który przekazał nam p. Mikołaj Pawlak, Rzecznik Praw Dziecka.

Puchar Fair Play otrzymała drużyna biorąca udział w turnieju piłki nożnej, w kategorii dzieci. Reprezentacja Liturgicznej Służby Ołtarza Parafii Matki Bożej Ostrobramskiej Kraków – Wieczysta, bo o niej mowa, wykazała się sportowym zachowaniem i nie zwracając uwagi na kalkulację, podjęła bardzo uczciwą, pełną poświęcenia rywalizację ze swoją bliźniaczą reprezentacją z tej samej grupy. Dzięki swojej uczciwej wygranej zamknęła drogę do zwycięstwa swoim kolegom.

Parafiada opiera się na greckiej triadzie: stadion – teatr – świątynia. Program stworzony przez śp. o. Józefa Jońca obejmuje trzy filary: stadion, czyli rozgrywki sportowe to 11 dyscyplin, 23

konkurencje, starty w zawodach indywidualnych i turnieje rozgrywek zespołowych; teatr, czyli wydarzenia kulturalne to oprócz możliwości zwiedzania stolicy także konkursy artystyczne i wiedzy, przeglądy wokalne, taneczne i teatralne, warsztaty i gra plenerowa – wszystko w ramach programu „Konwent sztuki”; świątynia, czyli program formacyjny – w tym roku pod hasłem „Twój głos”.



Parafiada to swego rodzaju wakacyjne rekolekcje – możliwość budowania dobrych relacji w środowisku międzynarodowym i polonijnym. Wyjątkowa atmosfera panowała w dużym Namiocie Spotkań i małym, oddalonym nieco Namiocie Adoracji.

Na tegorocznej Parafiadzie odnotowano 865 startów w rozgrywkach sportowych, a największą popularnością cieszył się badminton, w którym startowało aż 110 zawodników. W czasie dekoracji zwycięzców 199 kompletów medali.

W programie filaru kultury „Konwent sztuki” największym powodzeniem cieszyły się zajęcia z wykorzystaniem technologii wirtualnej rzeczywistości – sztuka z VR. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i statuetki.

Bardzo serdecznie dziękujemy za wsparcie instytucjom, które nas wspomogły, a były to: Ministerstwo Kultury i

Dziedzictwa Narodowego – ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury; Ministerstwo Sportu i Turystyki – ze środków budżetu państwa w ramach programu Sport dla Wszystkich; Ministerstwo Edukacji i Nauki – ze środków Ministra Edukacji i Nauki przez Instytut Języka Polskiego im. św. Maksymiliana Marii Kolbego; środki z budżetu Województwa Mazowieckiego; środki z budżetu m. st. Warszawy.

Dziękujemy za patronaty medialne i promocję 34. Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży w programach telewizyjnych, serwisach radiowych, na łamach prasy drukowanej, na stronach internetowych i w mediach społecznościowych: Patronatem medialnym objęły nas: TVP – Telewizja Polska; Radio Plus Warszawa; Gość Niedzielny; Tygodnik Ldziemy.

Dziękujemy pracownikom Stowarzyszenia Parafiada; naszym gościom, olimpijczykom i sportowcom, którzy dekorowali zwycięzców; wszystkim uczestnikom – dzieciom i młodzieży oraz opiekunom, którzy im towarzyszyli. W Komitecie Organizacyjnym pracowało niespełna 100 osób, w tym bardzo duże grono wolontariuszy – za co im serdecznie dziękujemy!

Stowarzyszenie Parafiada jest organizatorem kolejnych edycji Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży. W roli gościnnego gospodarza od lat występuje Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – na gali zakończenia reprezentowana przez prof. dr hab. Kazimierza Tomalę, Prorektor ds. rozwoju oraz dr inż. Władysław Skarzyński, Kanclerza uczelni.

Za: www.parafiada.pl

400-LECIE KLASZTORU BRACI MNIJSZYCH W CHOCZU

Biskup kaliski Damian Bryl w Choczcu przewodniczył Mszy św. z okazji 400. rocznicy założenia klasztoru ojców franciszkanów (OFM) i 300. rocznicy konsekracji kościoła św. Michała Archanioła. Uroczystość połączono z odpustem ku czci Matki Bożej Szkaplerznej. Przed Mszą św. bp Damian Bryl poświęcił kamienny obelisk znajdujący się przed kościołem klasztornym.

W homilii o. Witosław Szytk odwołując się do dzisiejszej Ewangelii przedstawiającej przypowieść o siewcy i uzyskanym plonie z żyznej ziemi wskazał, że w zależności od tego jakie treści człowiek chłonie taki owoc będzie wydawał. – Pierwsza wskazówka dla nas jest taka: uważaj z czego korzystasz, co czytasz, co oglądasz, o czym rozmawiasz, bo wszystko to jest ziarno, które wchodzi w ciebie i w zależności od tego czym ono jest, taki owoc przynosi – powiedział prowincjał Zakonu Braci Mniejszych Prowincji Wniebowzięcia NMP.

Podkreślał, że 100 lat temu w czasie odrodzenia franciszkańskiej prowincji klasztor w Choczcu był jednym z ważniejszych ośrodków. – Ten klasztor był jednym z trzech, który przyczynił się, iż z kilkunastu braci w tamtych czasach dzisiaj nasza prowincja ma około 300 braci, a więc z małego ziarna kilkunastu braci, między innymi tych, którzy mieszkali w tym klasztorze 100 lat temu, prowincja rozrosła się w Wielkopolsce i na Śląsku do tak znacznej liczby. Jest to więc wdzięczność przełożonego tej wspólnoty, ale i zachęta do odkrywania nowych powołań zakonnych – zaznaczył o. Szytk.

W swoim słowie bp Bryl w imieniu całej wspólnoty diecezjalnej wyraził radość z obecności Braci Mniejszych w Choczcu. – Drody bracia i ojcowie bardzo chciałbym dzisiaj podziękować za to, że jesteście, za to wszystko, co wnosicie, przede wszystkim opiekując się tą parafią, ale także wnosząc franciszkańskiego ducha w naszą diecezję – stwierdził hierarcha. Przekonywał, że franciszkański charyzmat to przede wszystkim charyzmat radykalnego życia Ewangelią, ale także braterstwa i pięknej harmonii ze światem stworzonym przez Pana Boga.

Po Mszy św. gwardian i proboszcz parafii w Choczcu o. Medard Hajdus zaprosił wszystkich zgromadzonych na uroczystości do ogrodu klasztorowego na festyn połączony z poczęstunkiem

Bracia Mniejsi Reformaci zostali sprowadzeni do Chocza przez biskupa kujawskiego Andrzeja Lipskiego w 1623 r. Pierwsze zabudowania klasztorne i świątynia były drewniane, a w latach 20. XVIII w. wzniesiono nowe, murowane.

Reformaci przebywali w Choczcu do czasu kasaty w 1864 r., a powrócili w 1920 r. W 1923 r. klasztor wszedł w skład odrodzonej prowincji (włączenie Komisariatu Zależnego na Górnym Śląsku z formalnie istniejącą prowincją w byłym zaborze pruskim) Niepokalanego Poczęcia NMP w Wielkopolsce (od 1932 r. Wniebowzięcia NMP w Polsce).



Podczas II wojny światowej Bracia Mniejsi musieli opuścić Chocze, a z klasztoru uczyniono internat dla dziewcząt. Bracia powrócili do Chocza 23 maja 1945 r., ale już w październiku 1954 r. musieli opuścić klasztor, w którym zamieszkały siostry św. Teresy – tylko jeden z braci kapłanów pełnił funkcję rektora kościoła i kapelana sióstr. Definitywne opuszczenie Chocza nastąpiło w 1957 r.

Po blisko 50 latach nieobecności Bracia Mniejsi powrócili do Chocza i objęli klasztor utracony w 1957 r. na rzecz diecezji. Biskup kaliski Stanisław Napierała zwrócił prowincji prawo własności kościoła i klasztoru. Dom został erygowany jako filialny 1 lipca 2005 r. Od tego franciszkanom zostało powierzone duszpasterstwo parafii św. Andrzeja Apostoła w Choczcu.

Za: KAI

PRZYGOTOWANIE DO ŚLUBÓW WIECZYSTYCH U BRACI MNIJSZYCH

W dniach od 2 do 14 lipca bieżącego roku, w Cieszynie miała miejsce probacja przygotowująca do złożenia ślubów wieczystych w ramach Konferencji Północnosłowiańskiej OFM. Brało w niej udział 11 braci – 4 z Prowincji Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny – Kalwaria Zebrzydowska, 3 z Prowincji Matki Bożej Anielskiej – Kraków, 2 z Prowincji Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny – Katowice oraz 2 z Prowincji św. Michała Archanioła w Ukrainie.

Każdy dzień bracia rozpoczynali od wspólnej Eucharystii celebrowanej przez

Ojców Prowincjałów oraz wychowawców poszczególnych Prowincji. Gromadzili się także codziennie na odmawianiu Liturgii Godzin i Adoracji Najświętszego Sakramentu.



Przez ten czas, bracia próbowali jeszcze raz zadać sobie pytanie – „Jaka jest rola Brata Mniejszego w dzisiejszym świecie?” Było to możliwe poprzez wykłady oraz warsztaty z zakresu formacji ludzkiej, komunikacji interpersonalnej, teologii ślubów zakonnych, posługi chorym i potrzebującym, obecności w mediach, podstaw psychologii, a także przez spotkanie z misjonarzami posługującymi w Maroku, Afryce, w kustodii Ziemi Świętej i w Rosji. Nie zabrakło także czasu na spotkania braterskie i dzielenie się doświadczeniem życia w poszczególnych Prowincjach, omawianie tradycji zakonnych, przeżywanych trudności i sposobów radzenia sobie z nimi. Na zakończenie, probanci wraz z wychowawcami uczestniczyli w dniu skupienia wygłoszonym przez o. Olgierda Paszkiewicza

OFM, magistra braci kleryków Prowincji Wniebowzięcia NMP.

Nad całym spotkaniem czuwał o. Samuel Cegłowski – Sekretarz Formacji i Studiów Konferencji Północnośląskiej Zakonu Braci Mniejszych. Fr. Dawid Bazan OFM

skiej Zakonu Braci Mniejszych. Fr. Dawid Bazan OFM

WE WŁADYSŁAWOWIE OTWARTO WIRTUALNY WIECZERNIK

We Władysławowie został otwarty Miejsce Słowa – Wirtualny Wieczernik, umiejscowiony w domu parafialnym obok kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. To wyjątkowe miejsce umożliwia doświadczenie Ostatniej Wieczerzy w wirtualnej rzeczywistości. Idea tego dzieła jest ewangelizacja za pomocą najnowocześniejszych technologii oraz odkrywanie nowych form medytacji nad Pismem Świętym.

Dzięki specjalnym goglom, każdy może przenieść się do innego wymiaru i spotkać Słowo Boże na zupełnie nowym poziomie. Dzięki rekonstrukcji Wieczernika i nowoczesnej technologii filmowej, człowiek znajduje się w samym centrum wydarzeń sprzed dwóch tysięcy lat. Po założeniu okularów można spojrzeć w górę lub za siebie, tak jakby człowiek faktycznie był w Wieczerniku. Stworzyliśmy to dzieło w taki sposób, aby jak najwierniej oddać prawdziwe historyczne wydarzenia. Podczas udziału w Ostatniej Wieczerzy, pozna oryginalne ubrania, naczynia, a nawet potrawy. Naszym celem było oddanie ducha tamtego miejsca i czasu, ukazując wydarzenia, które wciąż są żywe w pamięci ludzi do dziś – powiedział Łukasz Połączak z Fundacji Miejsce Słowa.

W dzisiejszym dynamicznym świecie, gdzie wszyscy żyją w nieustannym biegu, chcieliśmy stworzyć miejsce, w którym

ludzie mogą na chwilę się zatrzymać, wyciszyć i doświadczyć medytacji oraz spotkania ze Słowem Bożym w zupełnie nowym wymiarze – podkreślił przedstawiciel fundacji.

Miejsce Słowa zostało podzielone na trzy przestrzenie. Pierwsza z nich to wprowadzenie, gdzie uczestnicy mogą zapoznać się z ideą tego dzieła, czytając napisy na drewnianych tablicach na ścianach. Następnie przechodzą do sali wyciszenia, gdzie w spokoju mogą usiąść, modlić się i czytać fragment Pisma Świętego przez około 10 minut, a następnie doświadczyć go w wirtualnej rzeczywistości w sali VR. Sam film trwa osiem minut, a całe doświadczenie zajmuje około 20 minut. Maria z Gostynia, osoba odwiedzająca Miejsce Słowa, podzieliła się swoimi wrażeniami z wizyty w wirtualnym wieczerniku, zauważając, że jest to miejsce estetyczne i minimalistyczne, co pozwala skupić się na istocie i wyciszeniu, a przez to jeszcze głębiej doświadczyć spotkania ze Słowem Bożym.

Wstęp jest bezpłatny, z możliwością wsparcia fundacji i pomocy w utrzymaniu tego miejsca oraz realizacji kolejnych Ewangelii. Fundacja Miejsce Słowa składa się z osób świeckich należących do Kościoła Katolickiego, a całość projektu została zrealizowana dzięki prywatnym środkom i darowiznom.

Ewangelia w wirtualnej rzeczywistości jest dostępna we Władysławowie w domu parafialnym obok kościoła pw. Wniebowzięcia NMP. Dd poniedziałku do niedzieli, w godzinach od 11:00 do 18:00. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej: www.miejsceslowa.pl

NINIWA TEAM JUŻ PO PIERWSZYM TYGODNIU JAZDY DO LIZBONY



Już prawie 1000 km i 5 krajów padło „łupem” rowerzystów NINIWA Team w trakcie pierwszego tygodnia drogi na Światowe Dni Młodzieży.

Czechy, Niemcy, Austria, Szwajcaria i Lichtenstein – z dystansem niespełna 1000 kilometrów na liczniku, te kraje

rowerzyści NINIWA Team mają już za sobą po zaledwie pierwszym tygodniu drogi do Lizbony. Grupa, która 10 lipca wyjechała rowerami z Kokotki na Światowe Dni Młodzieży, rusza w drugi dzień podróży, na horyzoncie mając przed sobą Francję i... przeprawę przez Alpy.

„O dobrego chłopaka dla siostry”. Motywacje są różne, ale nie wszyscy dali radę

Dla całej grupy pierwsze kilometry były mocną weryfikacją swoich możliwości w zderzeniu z wyprawą w rzeczywistość.

Już drugiego dnia dwójka uczestników niezależnie odłączyła się od reszty pelotonu, sygnalizując pożegnanie z wyprawą. Z kolei pozostałym 23 rowerzystom doskwierał nie tylko upał i spore przewyższenia. Przebite dętki, pęknięta przerzutka czy obręcz w kole – to tylko niektóre z awarii, jakie do tej pory przytrafiły się po drodze. Mimo trudu, nie brakowało też pięknych momentów. Spełniło się marzenie jednego z rowerzystów o tym, by trasa wyprawy przebiegała przez jego rodzinną miejscowość. Niemcy uraczyły grupę wygodnymi ścieżkami rowerowymi i malowniczymi bawarskimi krajobrazami, a noclegi udawało się znajdować z dostępem do węża z wodą czy chociażby jeziora. Na niedzielny odpoczynek NINIWA Team zakotwiczyła się przy katedrze w Vaduz, stolicy Lichtensteinu, serdecznie ugośczone przez tamtejszego księdza.

– *Jedzie się wspaniale, choć trasa jest wymagająca. Najtrudniejszy był dla mnie pierwszy etap, ale w grupie panuje bardzo rodzinna atmosfera, doświadczamy wzajemnej pomocy, a w drodze mamy też czas na modlitwę i przemyślenia* – opowiada Kinga z Chojnic, dla której to pierwsza wyprawa NINIWA Team. – *Mimo upałów i sporych wzniesień, dużą motywację daje mi osobista intencja, w której jadę, a mianowicie: by moja siostra znalazła dobrego chłopaka* – przyznaje Jędrzek z Kokotka, wyprawowy fotograf z doświadczeniem ubiegłorocznej podróży na Nordkapp.

Czy NINIWA Team zdąży na Światowe Dni Młodzieży?

NINIWA Team to jedna z pierwszych zorganizowanych grup pielgrzymów, jaka wyruszyła z Polski na Światowe Dni Młodzieży. Rowerzyści jadą bez samochodu bagażowego i technicznego, cały

ekwipunek – nawet 20–30 kg na osobę – wioząc wyłącznie na swoich rowerach.

Aby dotrzeć do Lizbony na początku sierpnia, przez sześć dni w tygodniu muszą pokonywać średnio 170 km. Po drodze nie mają zaplanowanych noclegów – miejsca do spania szukają tam, gdzie dojadą na koniec dnia. Pełna trasa wyprawy liczy ponad 3500 km i wiedzie przez 11 państw.

Tegoroczna podróż NINIWA Team odbywa się pod nazwą „Ekspedycja WE. Rowerami do Lizbony”. Rowerzyści ofiarowują swoje zmagania w intencji młodzieży na całym świecie, a w drodze patronuje im błogosławiony Carlo Acutis. Codzienne relacje z wyprawy pisane przez samych uczestników można śledzić na stronie www.niniwa.pl oraz w mediach społecznościowych: na Facebooku, Instagramie i TikToku.

PALLOTYN MISTRZEM POLSKI DUCHOWIEŃSTWA W SZACHACH KLASYCZNYCH

W dniach 10-15 lipca 2023 w Wyższym Seminarium Duchownym w Sandomierzu odbywały się XXII Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa w szachach klasycznych.

Startowało 28 zawodników, wszyscy z Kościoła rzymskokatolickiego: 26 księży (19 księży diecezjalnych, w tym jeden z Litwy, 2 misjonarzy św. Wincentego à Paulo, 2 pallotynów, chrystusowiec, jezuita i pijar), 1 siostra zakonna (kanoniczka Duchy Świętego) i 1 brat zakonny (pallotyn). Rozegrano 9 rund tzw. systemem szwajcarskim. Tempo gry wynosiło po 90 min. dla każdego zawodnika na partię oraz po 30 sek. dla zawodnika za ruch; w efekcie niektóre partie trwały do 4 godzin.



Szachowym mistrzem Polski duchowieństwa został ks. Mirosław Mejzner, pallotyn (7 pkt.); drugie miejsce zajął ks. Jakub Przygodzki z diecezji siedleckiej (7 pkt. – różnica nastąpiła w punktach pomocniczych), a trzecie ks. Wojciech Sola z diecezji tarnowskiej (6,5 pkt.).

Najlepszym seniorem (60+) okazał się ks. Andrzej Kuzio z archidiecezji przemyskiej. Nagrodę za najpiękniejszą partię

otrzymał ks. Jan Mazur, jezuita. Najlepszą siostrą zakonną została kanoniczka Duchy Świętego, s. Zofia Buszta, a najlepszym bratem zakonnym pallotyn, br. Jan Zawada. Najlepszym debiutantem został ks. Dariusz Świerc z diecezji opolskiej.

W klasyfikacji drużynowej (łącznie z wynikami mistrzostw w szachach szybkich i błyskawicznych, rozegranymi 20-21 lutego 2023 w Konstancinie-Jeziornie) mistrzami Polski zostali pallotyni; 2 miejsce zajęła archidiecezja przemyska, a 3 miejsce diecezja tarnowska.

Niektórzy z zawodników zdobyli lub podwyższyli swoje kategorie szachowe. Pierwszą normę na pierwszą kategorię szachową zdobyli s. Zofia Buszta i ks. Jakub Przygodzki.

Patronat honorowy nad rozgrywkami objął m. in. bp Krzysztof Nitkiewicz – ordynariusz sandomierski, bp Marian Florczyk – Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców oraz ks. Edward Pleń SDB – Krajowy Duszpasterz Sportowców.

Mistrzostwa sędziował Józef Flaziński. Turniej zorganizowano przy wydatnej pomocy Marty Żurawieckiej, dyrektor Wydawnictwa Diecezjalnego i Drukarni w Sandomierzu, także szachistki. Wyższe Seminarium Duchowne w Sandomierzu zapewniło bardzo dobre warunki do gry i modlitwy. Warto wspomnieć, że to właśnie w Sandomierzu w 1962 r. odkryto najstarszy zestaw bierki szachowych w Polsce: „szachy sandomierskie” datowane na XI wiek. Poświęcony im wykład dr Agnieszki Stempin z Muzeum Archeologicznego w Poznaniu zainaugurował rozgrywki.

Szachowe Mistrzostwa Polski Duchowieństwa odbywają się od 2002 r. Są one zaliczane oficjalnie przez Polski Związek Szachowy do grupy branżowych mistrzostw Polski. Ich pomysłodawcą jest ks. Stanisław Dębowski (Godów-Kalków, diecezja radomska). Obecnie dyrektorem mistrzostw jest ks. Krzysztof Domaraczeńko (Czeremcha, diecezja drohiczyńska).

Najbliższe mistrzostwa w szachach szybkich i błyskawicznych odbędą się w Konstancinie-Jeziornie, w pallotyńskim Centrum Animacji Misyjnej w dniach 12-13 lutego 2024, natomiast ko-

lejne mistrzostwa w szachach klasycznych w dniach 8-12 lipca 2024 w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej w Poznaniu.

Zapisy oraz inne informacje na oficjalnej stronie mistrzostw: www.smpd.pl ks. Sławomir Pawłowski SAC

OŚWIADCZENIE JASNEJ GÓRY WS. WYSTĄPIENIA PREZESA PiS

Przemówienia osób świeckich możliwe są w innych przestrzeniach jasnogórskiego sanktuarium, aniżeli Kaplicy Matki Bożej, i tylko poza czasem i miejscem liturgii – napisał w przesłanym KAI oświadczeniu rzecznik prasowy sanktuarium o. Michał Bortnik. Jak dodał, podczas niedzielnego wystąpienia prezesa PiS ten punkt regulaminu przyjętego w sanktuarium w 2020 roku został zachowany. Jednocześnie o. Bortnik zadeklarował: "Jako gospodarze tego miejsca, musimy jeszcze bardziej uwrażliwić, by nie angażować autorytetu Jasnej Góry do ziemskich, doraźnych celów".

Publikujemy treść "Oświadczenia Jasnej Góry w związku z 32. Pielgrzymką Rodziny Radia Maryja, 9 lipca 2023 r." W związku z różnymi opiniami, zastrzeżeniami, a nawet oburzeniem, związanymi z wystąpieniem wicepremiera i prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego podczas 32. Pielgrzymki Rodziny Radia Maryja na Jasnej Górze, pragniemy sprostować, że nie odbyło się ono

podczas uroczystości o charakterze liturgicznym. Zgodnie z przyjętym w 2020 roku „Regulaminem dla organizatorów pielgrzymek i innych wydarzeń na Jasnej Górze”, przemówienia osób świeckich możliwe są w innych przestrzeniach sanktuarium, aniżeli Kaplicy Matki Bożej, i tylko poza czasem i miejscem liturgii. Ten punkt podczas niedzielnego wystąpienia prezesa PiS został zachowany. Miało ono miejsce przed Mszą św., kiedy przemawiają organizatorzy i zaproszeni przez nich goście, i na Błoniach jasnogórskich. Samo miejsce wygłoszenia przemówienia nie było również związane z przestrzenią wyłącznie liturgiczną (nie było amboną czy ołtarzem, jak piszą niektórzy), jest ono miejscem dla kantora lub animatora spotkań. Jasna Góra, a więc posługujący tu ojcowie i bracia paulini nie ingerują w treść wystąpień zapraszanych gości, bo trudno ich sobie wyobrazić w roli cenzorów. Udzielenie głosu zaproszonym gościom leży w wyłącznej gestii organizatora pielgrzymki. Organizatorem 32. Piel-

grzymki Rodziny Radia Maryja byli zakonnicy ze zgromadzenia redemptorystów z dyrektorem o. Tadeuszem Rydzykiem.

Niezależnie jak dani politycy czy inne osoby, które zdecydują się być pielgrzymem (a za taką uważana jest każda osoba, która przybywa do sanktuarium) są odbierani, misją tego miejsca jest świadectwo Ewangelii i posługa jedności. Jasna Góra zawsze była i jest otwarta dla każdego, kto wchodzi w jej progi (pobudek sumienia nikt, poza Bogiem nie może ocenić).

Niemniej, wydarzenie to i jego społeczny odbiór pokazują, że organizatorzy spotkań o charakterze religijnym i my, jako gospodarze tego miejsca, musimy jeszcze bardziej uwrażliwić, by nie angażować autorytetu Jasnej Góry do ziemskich, doraźnych celów.

O. Michał Bortnik, rzecznik prasowy Jasnej Góry
Za: KAI

Refleksja tygodnia

MIŁOSIERDZIE JEGO Z POKOLENIA NA POKOLENIE

II Część refleksji Ks. Kazimierza Wójtowicza CR z okazji III Światowego Dnia Dziadków

2. „Jego miłosierdzie”, czyli miłość miłosierna Wszechmocnego

Zobrazowany wyżej ciąg pokoleń jest nie tylko zwiastunem przemijania świata stworzonego, ale też sygnalizuje **nieustanne działanie** dobrego Boga, które w tym kontekście nazwane jest "Jego (tzn. Wszechmocnego) miłosierdziem". Etymologicznie w tym łacińskim słowie (*miseriordia*) zadomowiły się **nieszczęście** (*miser*) i **serce** (*cor*); znaczy to, że sercem (z gotowością pomocy) jest się przy tym, którego dotknęło jakieś nieszczęście. Słownikowo miłosierdzie to "przejaw miłości, która wyraża się w gotowości wspomaganie potrzebującego i przeżywania niedoli drugiej osoby jako swojej własnej". Ks. Wojciech Węgrzyniak, krakowski biblista, powiada: "Miłosierdzie to najlepsza reakcja na szeroko rozumianą nędzę człowieka. To najlepsze lekarstwo, jakie wymyślił Pan Bóg. Nie jest ono bowiem ani ucieczką od biednego ani jego zniszczeniem, ale daje drugiemu to, czego mu najbardziej było brak, a co było przyczyną ubóstwa, zła i grzechu"¹.

Przy biblijno-fenomenologicznej analizie zjawiska miłosierdzia można dostrzec, że miłosierdzie to **ruch dwukierunkowy**, albo – jak to się śpiewa w pieśniach biesiadnych: *w górę i w dół* – a właściwie w odwrotnej kolejności: w dół i w górę. Czyli zejście w dół ludzkiego bólu, nieszczęścia i zła, by biedaka podnieść do góry i przywrócić do życia. Tak się dzieje, gdy Dobry Pasterz znajduje zagubioną owcę i przynosi ją do stada; taki sam schemat ma miejsce, gdy miłosierny Samarytanin pochyła się nad poranionym, zaopatruje go medycznie i zawozi do gospody.

Nas interesuje przede wszystkim **miłosierdzie Boże**, bo ono jest największym i najpiękniejszym przymiotem Boga. I można za św. Janem powiedzieć, że jak *Bóg jest Miłością*, tak samo jest Miłosierdziem, to znaczy: jest Miłością miłosierną, wyjątkową, radykalną, ekstremalną, najpiękniejszą. Miłością adresowaną do słabych, dotkniętych złem, grzechem, chorobą, samotnością, beznadzieją, rozpaczą, śmiercią. Jezus polecił siostrze Faustynie: "Powiedz, że miłosierdzie jest największym

¹ <https://diecezja.pl/co-to-jest-milosierdzie/>

przymiotem Boga. Wszystkie dzieła rąk moich są ukoronowaniem miłosierdzia"².

Kontemplując miłość miłosierną na przykładzie Syna Bożego, widać również w Jego osobie i misji ów podwójny ruch miłosierdzia Bożego: **w dół** – wcielenie, pochylanie się nad cierpiącymi i grzesznymi, a w szczególności krzyż, który stanowi najgłębsze pochylanie się Boga nad najboleśniejzami ranami człowieka; **w górę** – powstanie z martwych, gdzie Jezus po to wchodzi w najgłębsze doły śmierci, aby wyciągnąć człowieka ku życiu. Miłosierna miłość Boga jest więc potężniejsza niż nienawiść, grzech i śmierć.

Aby zdobyć choćby pobieżną orientację w miłosiernych klimatach, mamy do pomocy **nauczanie** ostatnich **Papieży**. Najważniejsze to encyklika o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia* Jana Pawła II (1980) i bulla *Misericordia vultus*, którą Franciszek ogłosił Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia (2015/2016). **Jan Paweł II**, Apostoł Miłosierdzia Bożego, zrobił niezmiernie dużo dla rozśławienia Bożego Miłosierdzia (m.in. ustanowił Święto Miłosierdzia Bożego, kanonizował Siostrę Faustynę i 17 sierpnia 2002 r. w krakowskich Łagiewnikach zawierzył świąt Bożemu Miłosierdziu). Nie miejsce tu na przedstawienie jakiegось kompendium teologii miłosierdzia, ale parę cytatów odświeży nasze spojrzenie na tę tajemnicę: "Miłość niejako warunkuje sprawiedliwość, a sprawiedliwość ostatecznie służy miłości. Ów prymat, pierwszeństwo miłości w stosunku do sprawiedliwości ujawnia się właśnie przez miłosierdzie". "Miłosierdzie w swoim właściwym i pełnym kształcie objawia się jako dowartościowanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku". "W żadnym miejscu orędzia ewangelicznego ani przebaczenie, ani też miłosierdzie jako jego źródło, nie oznacza pobłażliwości wobec zła, wobec zgorznięcia, wobec krzywdy czy zniewagi wyrządzonej. W każdym wypadku naprawienie tego zła, naprawienie zgorznięcia, wyrównanie krzywdy, zadośćuczynienie za zniewagę, jest warunkiem przebaczenia"³.

A teraz parytetowo cytaty z bulli **Franciszka**: "Miłosierdzie to droga, która łączy Boga z człowiekiem, ponieważ otwiera serce na nadzieję, że będziemy kochani na zawsze, pomimo ograniczenia, jakim jest nasz grzech". "Wszystko w działaniu duszpasterskim Kościoła powinno być przepojone czułością, z którą kieruje się do wiernych; w tym, co głosi i o czym daje świadectwo światu, nie może nigdy brakować miłosierdzia. Wiarygodność Kościoła potwierdza się na drodze miłości miłosiernej i współczującej. Kościół «żyje niewyczerpanym pragnieniem ofiarowania miłosierdzia». "Misją Kościoła jest głoszenie miłosierdzia Boga, bijącego serca Ewangelii, aby w ten sposób dotrzeć do serca i umysłu każdego człowieka. Oblubienica Chrystusa przyswaja sobie postawę Syna Bożego, który wszystkim wychodzi naprzeciw, nie pomijając nikogo"⁴.

Nie sposób nie wspomnieć tutaj nauczania **Benedykta XVI**, który w pierwszej swojej (programowej) encyklice *Deus caritas est* (2005) zauważył, że nadzieją dla współczesnego świata jest miłość płynąca z miłosierdzia Bożego. Kluczem do zrozumienia prawdy o Bogu i o nas samych jest miłość. Boża miłość znajduje ciągle nowe drogi i ostatnie słowo **zawsze będzie należeć do Boga**, który jest miłością. A oto garść cytatów z powyższej encykliki: "Wiara, która jest świadoma miłości Boga objawionej w przebitym sercu Jezusa na krzyżu, ze swej strony prowokuje miłość. Jest ona światłem – w gruncie rzeczy jedynym – które zawsze na nowo rozprasza mroki ciemnego świata

i daje nam odwagę do życia i działania. Miłość jest możliwa i możemy ją realizować, bo jesteśmy stworzeni na obraz Boga". "W śmierci Jezusa na krzyżu dokonuje się owo zwrócenie się Boga przeciwko samemu sobie, poprzez które On ofiarowuje siebie, aby podnieść człowieka i go zbawić — jest to miłość w swej najbardziej radykalnej formie". "Miłość jest służbą, którą Kościół pełni, aby nieustannie wychodzić naprzeciw cierpieniom i potrzebom, również materialnym, ludzi". "Chrześcijanin wie, kiedy jest czas sposobny do mówienia o Bogu, a kiedy jest słuszne zamilknąć i pozwolić mówić jedynie miłości. On wie, że Bóg jest miłością"⁵.



Reasumując wszystkie rozważania, można powiedzieć, że miłosierdzie okazywane ze strony Boga to specyficzny rodzaj miłości, który wyraża się w konkretnej pomocy, w uwolnieniu człowieka od ciężącego na nim nieszczęścia lub zła, a w sposób szczególny w wybawieniu od grzechu. Bóg widząc nędzę i upadek człowieka, słysząc także jego wołanie o pomoc, nie pozostaje obojętny, lecz przychodzi i ratuje go w nędzy i cierpieniu, przebacza grzechy i uzdrawia. On bowiem pamięta o swych obietnicach i zobowiązaniach. Dlatego poeta i kapelan szpitalny, ks. Mariusz Bernyś prosi: "jeśli chcesz, możesz tu przyjść od razu/ przyjdź jak smak życia w powszednim chlebie/ i usłysz, piękny Chryste z obrazu/ jak z głębokości wołam do Ciebie"⁶.

Skoro miłość miłosierna – zarówno ta horyzontalna w ramach miłości bliźniego czy wertykalna, z góry na dół w ramach miłości Boga do człowieka) – jest jednym z rodzajów miłości (obok "miłości ojczyzny, umiłowania zawodu, miłości między przyjaciółmi, zamiłowania do pracy, miłości pomiędzy rodzicami i dziećmi, pomiędzy rodzeństwem i krewnymi, miłości bliźniego i miłości Boga"⁷), to trzeba się teraz zastanowić, do kogo Bóg tę

² Dz. 304

³ DM 4. 6.14.

⁴ MV 2.10. 12.

⁵ DCE 39. 12. 19. 31

⁶ Bernyś M., *Wiersze o Miłości i powołaniu*, Ząbki 2016, s. 141.

⁷ Jw. 2.

łaskę miłosierdzia adresuje, dla kogo rezerwuje, kto – i pod jakimi warunkami – jest jej beneficjentem.

2.1. Miłosierdzie dla tych, co się Go boją

Pierwszą odpowiedź znajdziemy już w doczytanym do końca biblijnym wersecie (Łk 1,50), z którego wzięte jest hasło Dnia Starszych. Maryja uwielbiając Boga za Jego świętość i miłosierdzie, które jest Jego nieustannym, zbawczym i łaskawym działaniem, dodaje jeden warunek otrzymania tego daru Bożego: życie w bojaźni Bożej. Tę samą zresztą prawdę obwieszcza psalmista: Miłosierdzie Pana przez wszystkie wieki wobec tych, którzy się Go boją (Ps 102,1). Do grona „bojących się Boga” Biblia zalicza ludzi pobożnych, ubogich, miłujących Boga, ufających Mu i wypełniających Jego przykazania. Ci wszyscy wiedzą, że „bojaźń Pańska” jest „początkiem mądrości” i „źródłem szczęścia”. Dlatego Bóg okazuje im szczególną miłość, opiekę i miłosierdzie, które jest siłą sprawczą historii, zarówno osobistej, jak i powszechnej.

Proszę zauważyć, że przez tekst Magnificat przewijają się dwie grupy ludzi: ci pyszni, możni, władcy, bogaci, którzy są daleko od Boga i Jego nakazów oraz ci anawim, odrzuceni, ponizeni, mali, słabi, cierpiący, cisi, co z pokorą przyjmują wszelkie życiowe trudy i doświadczenia, którzy jednak zachowują nakazy Boga i okazują Mu cześć i uwielbienie. Bóg odwraca się od pierwszych i odbiera im to, co do tej pory stanowiło fundament ich miejsca w społeczeństwie, ich pychy, władzy i bogactwa, a miłuje i wywyższa tych, którzy są Mu wierni, którzy tęsknią za Jego obecnością i od Niego wyczekują ratunku.

Przypomnijmy, że bojaźń Boża to jeden z siedmiu darów Ducha Świętego. Papież Franciszek naucza, że jest to "dar czyniący z nas chrześcijan przekonanych, entuzjastycznych, którzy nie są podporządkowani Panu ze strachu, ale dlatego, że są poruszeni i zdobyli Jego miłością"⁸. Dar tej bojaźni ożywia się w świadomości człowieka wtedy, kiedy skonfrontujemy Boże przymioty, które są w stopniu najwyższym (wszechmocny, wielki, miłosierny, dobry, święty) z naszą ludzką kondycją (kruchość, małość, skończoność, grzeszność, słabość). Czujemy wówczas przepaść egzystencjalną między Stwórcą a stworzeniem i możemy się słusznie obawiać, aby nie zerwać niezbędnej (do życia) łączności z Bogiem.

Tak więc ten siódmy dar Ducha Świętego udoskonala naszą wrażliwość i uświadamia nam, że jesteśmy najukochańszymi dziećmi, że wszystko jest łaską, tylko trzeba się na te łaski otworzyć, aby w nasze serce weszły dobroć, czułość, przebaczenie i miłosierdzie Boże. Nawołuje do tego też św. Paweł: skoro zawsze byliście posłuszni, zabiegajcie o własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem (Flp 2,12).

Literatura⁹ i mowa potoczna znają taki wykrzyknik, krótkie wezwanie do opamiętania się, do pokory i szacunku: "Bój się Boga!". Jest to też krzyżące przypomnienie o autorytecie i mocy Boga wszechmocnego i zarazem informacja o naszym, ludzkim, pokornym miejscu we wszechświecie: "Panie! czymże ja jestem przed Twoim obliczem? Prochem i niczem" (A. Mickiewicz). Katechizm wyjaśnia: Bóg, owszem, jest sprawiedliwy, który za dobro wynagradza a za zło (grzech) karze, ale jest też Bogiem-Miłością, Bogiem miłosiernym i każdy grzech oddala nas od Boga. Stąd bać się trzeba, aby nie utracić Boga, Jego łaski, Jego przyjaźni; bać się, aby nie zadać rany Jego miłości miłosiernej. W tym duchu konstatuje

też św. Jan: W miłości nie ma lęku, lecz doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą. Ten zaś, kto się lęka, nie wydoskonił się w miłości (1 J 4,18). A może też czasami po prostu boimy się "fizycznego porażenia" Bożą Miłością.

Tak czy owak, skoro "życie konsekrowane, głęboko zakorzenione w przykładzie życia i w nauczaniu Chrystusa Pana, jest darem Boga Ojca udzielonym Jego Kościołowi za sprawą Ducha Świętego"¹⁰, to osoby tego stanu – jako dokładniejsi naśladowcy Chrystusa – są świadome swego dziecięstwa Bożego i wpisują się w poczet adresatów łaski miłosierdzia Bożego z pokolenia na pokolenie.

2.2. Miłosierdzie dla tych, którzy o to proszą

Dalszych podpowiedzi, dla kogo Bóg chętnie udziela swej łaski miłosierdzia, będziemy szukać w objawieniach św. Faustyny Kowalskiej, które zapisała w swoim dzienniczku pod datą 13 i 14 września 1935 roku w Wilnie. Wówczas *ujrzała Anioła, wykonawcę gniewu Bożego*. Mistyczka była tak przejęta, że zaczęła się modlić słowami podyktowanymi przez Jezusa: *Ojczye Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo najmilszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa za grzechy nasze i świata całego; dla Jego bolesnej Męki miej Miłosierdzie dla nas*. I zaznacza: *Z taką mocą wewnętrzną jeszcze się nigdy nie modliłam*¹¹. Tą drogą Kościół otrzymał tekst wyjątkowej modlitwy: **Koronkę do Miłosierdzia Bożego**. Istotą tego rodzaju modlitwy jest powtarzalność jakiejś frazy modlitwowej (jak jakiegoś wzoru w koronkowej tkaninie). Owa powtarzalność jest podkreśleniem znaczenia tej prośby i zwiększeniem siły wyrazu; jest też znakiem wytrwałości i wewnętrznego uporu w dążeniu do celu. Dlatego w koronce, którą odmawiają wierni na całym świecie, powtarzamy: „Dla¹² Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata”.

Proszę zauważyć trzy ważne przesłanki teologiczne w tej koronkowej modlitwie. 1) Modlitwa jest adresowana do **Ojca Przedwiecznego** przez zasługi Jego Syna; podobnie jak wzorcową Modlitwa Pańska, którą Jezus przekazał swoim uczniom (Łk 11,1-6), a która mówi, że Bóg jest naszym Ojcem, który nam towarzyszy, przebacza, daje chleb i wysłuchuje naszych prośb. 2) W przypowieści o sędzi i wdowie (Łk 18,1-8), którą Jezus chciał unaocznic, że *zawsze powinni się modlić i nie zniechęcać się*, pada retoryczne pytanie: *czy Bóg nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czyż będzie zwlekał w ich sprawie?* Ta przypowieśćna wdowa może być patronką i wzorem tych wszystkich, którzy w swojej beznadziejnych sytuacjach szukają **pomocy** u Boga; szukają **wytrwale** i z ufnością, **uparcie** i z wiarą. 3) Miarą miłości bliźniego jest **miłość samego siebie**, którą łatwo pomylić z egoizmem. Miłość własna to chęć zmniejszenia bólu i pomnożenia szczęścia, to głębokie pragnienie dobra dla siebie, to prawda o sobie, to uczciwość i miłosierdzie wobec siebie. Bo jeśli jesteśmy energiczni, twórczy i wytrwali w zabieganiu o własne szczęście, będziemy też tacy wobec bliźnich (w szerokim tego słowa znaczeniu). Skoro tak, to słuszną jest prośba o miłosierdzie na pierwszym miejscu "dla nas", znaczy: dla tych, którzy zmawiają koronkę, którzy sami o to miłosierdzie proszą.

W tym samym duchu ostrzega św. Paweł: *Niech ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł* (1Kor 10,12). Święci również – uwięzieni w swoich namiętnościach – **obawiali się**

¹⁰ VC 1.

¹¹ *Dzienniczek*, 474.476.

¹² To pierwsze "dla", które podtrzymuje rytmizację zawołania, trzeba rozumieć jako: "z powodu", "ze względu na", "na konto".

⁸ <https://www.paraafia-jastrzebiagora.pl/dary-ducha-swietego-w-nauczaniu-papieza-franciszka-31408>

⁹ Dobrzański St., *Zolnierz królowej Madagaskaru*.

upadków, oddalenia od Boga, sprzeniewierzenia się Jego przykazaniom i zbrojenia z drogi powołania. Jest taki moment w życiu Ignacego Loyoli, kiedy on przechodził rekonwalescencję z powodu zranionej w bitwie o Pampelunę nogi, mając dużo wolnego czasu, poprosił o książkę. Dano mu wówczas "Życie Chrystusa" z 1505 roku. W zagrożeniu śmiercią przeżywał lęk o swoją wieczną przyszłość. Zrozumiał wtedy, że chwała Boga polega na zbawieniu ludzkiego życia. Pomaganie innym w osiągnięciu zbawienia jest oddawaniem chwały Bogu. Bogdan Jański, założyciel zmartwychwstańców, zapisał w swoim *Dzienniku*: "Tyle się troszcę, to o nawrócenie drugich, to o różne cudze interesy i różne sposobiczki przyczyniania się do dobrego, do chwały Bożej. A sam jak żyję?"¹³. A Tomasz a Kempis pytał: "Cóż ci przyjdzie ze wzniosłej dysputy o Trójcy Świętej, jeśli nie masz współczucia dla ludzi, a więc nie możesz podobać się Bogu w Trójcy Świętej? Choćbyś znał całą Biblię na wrywki i wszystkie mądre zdania filozofów, coż ci z tego przyjdzie, jeśli nie masz miłości i łaski Boga?"¹⁴.

To koronkowe pięćdziesięciokrotne ponaglające wołanie: "mieć miłosierdzie dla nas" jest typową **modlitwą prośby**, zanoszoną w imię obietnicy Jezusa: *Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą (Mt 7,7n)*. Taka modlitwa to nie tylko żarliwe słowa, pilne intencje, ale przede wszystkim to stan bycia dzieckiem wobec Ojca. A taki stan to gwarancją bezpieczeństwa, pokoju, miłości, hojności, zaufania, pokory, dobroci i pomocy. Jest to zarazem doświadczenie i próba wiary, bo Pan Bóg nie spełnia naszych próśb dokładnie tak, jak sobie to życzymy i wyobrażamy. I już Mojżeszowi objawił się jako Bóg miłosierny i litościwy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność (Wj 34,6). A św. Paweł dodaje: bogaty w miłosierdzie (Ef 2, 4).

2.3. Miłosierdzie dla całego świata

Ta powtarzana koronkowa prośba o miłosierdzie łączy spójnikiem "i" (grupę) aktualnie modlących się z "całym światem": *Dla Jego bolesnej męki miej miłosierdzie dla nas i całego świata*. W ten sposób ta wspólnota orantów jawi się jako reprezentacja całego świata, wszystkich ludzi, całego rodzaju ludzkiego. Ów *cały świat* przypomina, że za jedynym pośrednictwem Chrystusa i Jego bolesnej męki Bóg Ojciec pragnie powszechnego zbawienia, chce, by **wszyscy ludzie** doszli do poznania prawdy i osiągnęli wieczne szczęście. Bo przecież *Jezus wydał siebie samego na okup za wszystkich (1 Tm 2,6)*. W *Katechizmie Kościoła Katolickiego* zapisano to tak: "Bóg, objawiając swój zamiysł życzliwości, który odwiecznie przygotował w Chrystusie dla dobra wszystkich ludzi. Objawia w pełni swój zamiysł, posyłając swego umiłowanego Syna, naszego Pana Jezusa Chrystusa, i Ducha Świętego"¹⁵.

Ta powszechność zbawienia znajduje swoje echo w **powszechności Kościoła**, bo jest on "powszechny", tzn.: "głosi całość wiary, nosi w sobie pełnię środków zbawienia i rozdziela je; jest posłany do wszystkich narodów; zwraca się do wszystkich ludzi; obejmuje wszystkie czasy"¹⁶. Owo znamię powszechności jest darem Boga, dlatego Kościół stara się zintegrować, zespolić, złączyć, zjednoczyć całą ludzkość w jedną wspólnotę "wraz ze wszystkimi jej dobrami z Chrystusem-Głową w jedności Jego Ducha"¹⁷. Dlatego mamy prawo i obo-

wiązek prosić Boga o obdarowanie każdego człowieka łaską, miłością i miłosierdziem.

Trzeba jednak generalnie pamiętać, że logika Bożego działania domaga się, aby – zanim nastąpi to obdarowanie – najpierw Duch Święty uaktywnił nasz wewnętrzny osąd sumienia i ujawnił nasze grzechy w celu nawrócenia naszego serca i udzielenia nam łaski nowego światła, które oświeci słowem Bożym nasze drogi i sytuacje.

* * *

Jest taka przypowieść o nielitościwym dłużniku (Mt 18,23-35), która ukazuje związek bycia miłosiernym wobec siebie nawzajem z mega-miłosierdziem Bożym. Ów zaślepiony dłużnik nie chce odpuścić mikrodlugu, mimo że sam właśnie przestał być dłużnikiem na o wiele większą kwotę. Przekaz tej przypowieści jest prosty: wielkie miłosierdzie Boże zobowiązuje do takiej samej postawy wszystkich ludzi wobec siebie. Zresztą Jezus w tym samym duchu w **modlitwie Pańskiej**, którą nam zostawił, polecił prosić Ojca: *I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom*. W tym wypadku nasza miłosierna postawa jest niejako gwarantem/poręczeniem dla miłosierności Bożego. Zaczniemy zatem od siebie, prosząc Boga słowami świętej wizjonerki, sekretarki Jezusa miłosiernego:

*"Dopomóż mi do tego, o Panie, aby **oczy** moje były miłosiernie, bym nigdy nie podejrzewał i nie sądził według zewnętrznych pozorów, ale upatrywał to, co piękne w duszach bliźnich, i przychodził im z pomocą. Dopomóż mi, aby **słuch** mój był miłosierny, bym skłaniał się do potrzeb bliźnich, by uszy moje nie były obojętne na bóle i jęki bliźnich. Dopomóż mi, Panie, aby **język** mój był miłosierny, bym nigdy nie mówił ujemie o bliźnich, ale dla każdego miał słowo pociechy i przebaczenia. Dopomóż mi, Panie, aby **ręce** moje były miłosiernie i pełne dobrych uczynków, bym tylko umiał czynić dobrze bliźniemu, na siebie przyjmować cięższe, mozolniejsze prace. Dopomóż mi, aby **nogi** moje były miłosiernie, bym zawsze śpieszył z pomocą bliźnim, opanowując swoje własne znużenie i zmęczenie. Prawdziwe moje odpocznienie jest w usługach bliźnim. Dopomóż mi, Panie, aby **serce** moje było miłosiernie, bym czuł ze wszystkimi cierpieniami bliźnich. Nikomu nie odmówię serca swego"* (Por. Dz. 163.) **Kazimierz Wójtowicz CR, Kraków-Centrum Resurrectionis**

¹³ 07.09.1838, Paryż.

¹⁴ *O naśladowaniu Chrystusa*, 1,3.

¹⁵ KKK 50.

¹⁶ Jw. 868.

¹⁷ LG 13.

Wiadomości zagraniczne

PAPIEŻ O ŚW. TOMASZU Z AKWINU - CZŁOWIEK KOŚCIOŁA O OGROMNEJ MĄDROŚCI DUCHOWEJ I LUDZKIEJ



“Człowiek Kościoła”, kapłan i doktor, który dzielił się swoją “ogromną duchową i ludzką mądrością” poprzez modlitwy i pisma. Papież Franciszek przywołuje po raz kolejny postać św. Tomasza z Akwinu w liście w języku łacińskim – opublikowanym 11 lipca – w którym mianuje kard. Marcello Semeraro, prefekta Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych, swoim specjalnym wysłannikiem na obchody 700. rocznicy jego kanonizacji, które odbędą się 18 lipca w opactwie Fossanova, w gminie Priverno, w prowincji Latina.

“Nigdy nie nadęty wiedzą, ale zawsze zbudowany miłością”, dominikanin, którego współcześni nazywali “Doktorem Anielskim”, był “pełen wspaniałej kultury”, podkreśla papież w liście, który nosi datę 30 czerwca. “Napisał wiele dzieł i nauczał niezliczonych rzeczy, był dobrze wykształcony w dyscyplinach filozoficznych i teologicznych. Odznaczał się prawą inteligencją i bystrością, a badając ze czcią boskie tajemnice, kontemlował je z żarliwą wiarą” – czytamy w liście.

Podobnie jak w liście do biskupów Latiny, Sory i Frosinone, opublikowanym 28 czerwca, papież Franciszek przypomina o kolejnych rocznicach. Oprócz 700.

rocznicy jego kanonizacji będziemy obchodzić 750. rocznicę jego śmierci w 2024 r. i 800. rocznicę jego urodzin w 2025 roku. “Z wielką radością duszy i duchową radością przyjęliśmy różne inicjatywy Kościoła, aby godnie uhonorować gorliwość najwybitniejszego doktora świętości i studium świętej doktryny”, napisał Franciszek, dodając, że przyjęł prośbę bp Mariano Crociata, ordynariusza Latina, Terracina, Sezze, Priverno, bp Gerardo Antonazzo, ordynariusza Sora, Cassino, Aquino, Pontecorvo i bp Ambrogio Spreafico, ordynariusza Frosinone, Veroli, Ferentino i Anagni-Alatri, aby kardynał przewodniczył lipcowym obchodom ku czci św. Tomasza i wypowiedział “słowa duchowej zachęty”.

Stąd nominacja kard. Semeraro, który odprawi uroczystą Mszę św. w opactwie Fossanova, miejscu, w którym święty “zasnął w Panu”. “Wszyscy uczestnicy tego wydarzenia będą zachęceni do okazywania swojej szczególnej miłości do Chrystusa i Jego Ewangelii z odnowioną siłą i nową gorliwością poprzez modlitwę, a także do żarliwości wiary w codziennym życiu” – napisał papież.

Z okazji publikacji listu papieża – datowanego na 19 czerwca, ale rozesłanego

28 czerwca do wspólnot, wraz z zaproszeniem do wykorzystania tekstu do “ważnej refleksji i inspiracji” – biskupi Crociata, Antonazzo i Spreafico poinformowali o innych wydarzeniach, które odbędą się ku czci ich patrona. Dziś po południu w Latynie odbędzie się spotkanie poświęcone świętemu. Okolicznościowa modlitwa odbędzie się w opactwie Fossanova w piątek 14 lipca po południu.

We wtorek 18 lipca o godz. 18.30 w Fossanova odprawiona zostanie uroczysta Msza św. z okazji rocznicy kanonizacji świętego, której przewodniczyć będzie kard. Semeraro.

Tomasz z Akwinu jest niewątpliwie jednym z najwybitniejszych myślicieli Zachodu. Urodził się ok. 1224 roku na zamku swoich rodziców w Roccasecca w południowej Italii. Wychowany przez benedyktynów na Monte Cassino, wstąpił do założonego kilkadziesiąt lat wcześniej zakonu dominikanów. Po okresie formacji podjął pracę wykładowcy. Działał między innymi w Kolonii, Paryżu i miastach uniwersyteckich Italii. Umarł w roku 1274 w drodze na Sobór Lyoński. Został kanonizowany w 1323 roku.

Od wieków św. Tomasz jest dla Kościoła katolickiego jednym z najważniejszych punktów odniesienia w interpretowaniu wiary (nieprzypadkowo otrzymał tytuł *doctor communis*, „doktor powszechny”).

Jest ceniony także jako filozof, zwłaszcza gdy chodzi o metafizykę, teorię poznania i etykę. Jego spuścizna obejmuje nie tylko komentarze do Biblii czy traktaty teologiczne, ale także komenta-

rze do dzieł filozofów starożytnych (Arystoteles, Boecjusz) oraz samodzielne pisma filozoficzne.

Za: www.vaticannews.va

23 JEZUITÓW POWOŁANYCH DO UCZESTNICTWA W SYNODZIE BISKUPÓW

W ubiegłym tygodniu Watykan opublikował listę 363 kobiet i mężczyzn, którzy wezmą udział w zgromadzeniu kończącym rozpoczęty dwa lata temu Synod o Synodalności.

Na liście uczestników znalazło się 23 jezuitów. Większość jezuitów to duchowni zaangażowani od dawna w działalność społeczną i humanitarną (uchodźcy, niepełnosprawni, osoby dyskryminowane) oraz publicystyczną (*La Civiltà Cattolica*, *Aggiornamenti Sociali*), a wśród ekspertów synodalnych są wybitni teolodzy i formatorzy. Najwięcej kontrowersji wzbudza zaproszenie o. Jamesa Martina SJ ze Stanów Zjednoczonych, który uważany jest za rzecznika katolików identyfikujących się ze środowiskiem LGBT+ (na zdjęciu).

Generalnym sprawozdawcą Synodu będzie jezuita Jean-Claude Hollerich, arcybiskup Luksemburga, a jednym z dwóch sekretarzy specjalnych Synodu o. Giacomo Costa SJ.



Ze Słowacji przyjedzie o. Milan Lach SJ, greckokatolicki biskup pomocniczy Bratysławy. Peru będzie reprezentował między innymi kard. Pedro Ricardo Barreto Jimeno SJ, a Laos i Kambodżę o. Enrique Figaredo Alvargonzalez SJ, prefekt apostolski. Z Irlandii przybędzie biskup Alexander Aloysius McGuckian SJ.

W gronie zaproszonych dziesięciu przełożonych generalnych zakonów męskich i żeńskich będzie także o. Arturo Sosa SJ – Generał Towarzystwa Jezusowego.

Wśród prefektów rzymskich dykasterii, którzy będą uczestniczyli w Synodzie jest kard. Michael Czerny SJ, prefekt Dykasterii ds. Integralnego Rozwoju Człowieka.

Na liście z nominacji papieża Franciszka znaleźli się także: bp Stephen Chow Sau-Yan SJ, kardynał nominat, biskup Hongkongu, kard. Luis Francisco Ladaria Ferrer SJ, emerytowany prefekt Dykasterii Nauki Wiary, abp Ángel Sixto Rossi SJ, kardynał nominat, metropolita Kordoby (Argentyna), o. James Martin SJ (USA), o. Elías Royón SJ (Hiszpania), o. Antonio Spadaro SJ, redaktor naczelny „La Civiltà Cattolica” (Włochy).

Wśród zaproszonych świadków synodalnych znalazł się o. Agbonkianmeghe Emmanuel Orobator SJ (Afryka), a wśród ekspertów i animatorów synodalnych:

- o. Adelson Araújo dos Santos SJ (Brazylia),
- o. Paul Béré SJ (Burkina Faso),
- o. Juan Jorge Bytton Arellano SJ (Peru),
- o. Carlo Casalone SJ (Włochy),
- o. Ian Cribb SJ (Australia),
- o. Miguel Martin SJ (Brazylia),
- o. David McCallum SJ (USA),
- o. Christoph Theobals SJ (Francja).

Wśród osób zaproszonych na zgromadzenie synodalne w Rzymie są także osoby świeckie związane z działalnością Towarzystwa Jezusowego. Za: www.jezuici.pl

ZAKONNICA Z POLSKI PONOWNIE PRZEŁOŻONĄ GENERALNĄ SŁUŻEBNIC MARYI NIEPOKALANEJ

Siostra Zofia Łebedowicz (Sofija Łebedowycz) została wybrana na kolejną 6-letnią (do 2029) kadencję przełożoną generalną Zgromadzenia Sióstr Służebnic Niepokalanej Maryi Panny. Wyboru dokonały 14 lipca w Rzymie uczestniczki XV kapituły generalnej tej wspólnoty zakonnej, założonej pod koniec XIX wieku przez bł. Jozafatę Hordaszewską. Siostra Zofia jest przełożoną polskiej

provincji zgromadzenia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy.



Gościem honorowym wyborów był egzarcha apostolski dla Ukraińców – kato-

lików obrządku bizantyjskiego we Włoszech bp Dionisij Lachowycz.

Po wyborach i nabożeństwie do błogosławionej Założycielki, które odprawił biskup, ponownie wybrana przełożona generalna złożyła przysięgę na Ewangelię i otrzymała od niego Konstytucję swego Zgromadzenia i pieczęć jako symbole swej posługi a także ikonę Zgromadzenia, przedstawiającą Bogurodzicę „Znamennia” (Znaku).

Obecne na posiedzeniu siostry złożyły gratulacje swej zwierzchniczce oraz życzyły jej światła i przewodnictwa Du-

cha Świętego na rozpoczęty sześciolatek okres jej kierowania zgrupowaniem. Kapituła wybierze jeszcze cztery doradczynie generalne. Obecne obrady toczą

się w Papieskim Kolegium Ukraińskim św Jozafata Męczennika w Rzymie. Bierze w nich udział 29 sióstr z siedmiu prowincji Zgrupowania istniejących na

Ukrainie, w Polsce, Serbii, Słowacji, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Brazylii. Za: KAI

W BERDYCZOWIE UCZCZONO MATKĘ BOŻĄ Z GÓRY KARMEL

Z udziałem 16 biskupów, licznych księży, w tym karmelitów bosych z Ukrainy i Polski, a także przedstawicieli władz politycznych i samorządów oraz dyplomatów z kilku krajów odbyły się 16 lipca w sanktuarium maryjnym w Berdyczowie uroczystości ku czci Matki Bożej z Góry Karmel i Królowej Szkaplerza Świętego. Głównej Mszy św. przewodniczył i kazanie wygłosił nuncjusz apostolski na Ukrainie abp Visvaldas Kulbokas. W kazaniu podkreślił wielkie znaczenie i wielką wartość modlitwy ludzkiej, nawet tej skromnej i krótkiej.

Święto Pani Szkaplerznej i Patronki Zakonu Karmelitów przypada zawsze 16 lipca, a ponieważ w tym roku jest to niedziela, przeto do sanktuarium w obwodzie żytomierskim na północy Ukrainy przybyło szczególnie wielu pielgrzymów. Zwrócił na to uwagę już w sobotę kustosz tego miejsca o. Witalij Kozak OCD, mówiąc, że choć do Maryi w Jej ikonie berdyczowskiej można przychodzić codziennie przez cały rok, to szczególny wymiar ma przybycie tu właśnie w dniu Jej święta. "I to nie tylko po to, aby spotkać pątników z różnych stron i wziąć udział we Mszy ze szczególnymi gośćmi, ale również dlatego, że Pan powiedział: «Gdzie dwaj lub trzej zebrali się w moje Imię, tam też Ja jestem». A cóż dopiero powiedzieć o miejscu, w którym zbierają się setki i dziesiątki tysięcy ludzi!" – powiedział zakonnik. Wyraził nadzieję, że będzie ich jeszcze więcej, "gdy znów będzie dobrze".

Nawiązał do tego także na początku sobotniej Mszy św. biskup kijowsko-żytomierski Witalij Krywicki. "Idąc w procesji do ołtarza miałem poczucie pewnej normalności, do której powracamy. Jest więcej ludzi niż minionych latach, więcej niż zwykle pielgrzymów przybyło już wczoraj. Jest wiele innych rzeczy, co przypomina nam obchody jeszcze z czasów przedpandemicznych" – stwierdził hierarcha. Porównał to wydarzenie do Królestwa Niebieskiego, który już to jest, ale nie w pełni i to "dzisiejsze nasze święto to jeszcze nie koniec, nie jest to dzień zwycięstwa, nie jest jeszcze świętowaniem tego wszystkiego, co Pan chce nam pokazać w tym czasie prób".

Niedzielnej, świątecznej Eucharystii przewodniczył nuncjusz apostolski na Ukrainie abp Visvaldas Kulbokas. W kazaniu

wskazał, że nawet "mała modlitwa może mieć wielką siłę". Zaznaczył, że w tej liturgii uczestniczy m.in. biskup pomocniczy Patriarchatu Lizbony Américo Alves Aguiar, którego tydzień temu Franciszek mianował kardynałem i który stoi na czele komitetu organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży (ŚDM), które za kilka tygodni odbędą się w stolicy Portugalii. Wczoraj spotkał się on z grekokatolikami w sanktuarium maryjnym w Zarwanicy a dziś jest z katolikami łacińskimi w Berdyczowie. "Jego obecność wśród nas pobudza do modlitwy nie tylko za tu obecnych, ale też za młodych, którzy spotkają się w Lizbonie i Fatimie" – oświadczył dyplomata papieski.



Uroczysta liturgia zakończyła się wspólnym odśpiewaniem przez wszystkich zebranych pieśni "Ciebie, Boga, wystawiamy" i odmówieniem modlitwy poświęcenia Ukrainy Maryi Pannie. Jej tekst odczytał łaciński metropolita lwowski abp Mieczysław Mokrzycki, który w tym dniu obchodził 16. rocznicę powołania go przez Benedykta XVI na obecne stanowisko. Następnie odśpiewano nieoficjalny duchowy hymn Ukrain "Boże wedykij jedynyj", po czym nuncjusz udzielił zgromadzonym błogosławieństwa apostolskiego.

Łącznie Eucharystię w Berdyczowie koncelebrowała 16 biskupów z Ukrainy i zagranicy, przedstawiciele karmelitów bosych z Polski i Ukrainy, innych zakonów i zgrupowań zakonnych i księży diecezjalni. Obecni byli ambasadorzy: Polski – Bartosz Cichocki, Słowacji i Chorwacji, dwaj konsulowie generalni Polski z Winnicy i Łucka, dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski, delegacje władz miejskich Częstochowy i Olity (na Litwie) oraz przedstawiciele obwodu żytomierskiego i Berdyczowa i inni goście honorowi. Więcej na: KAI

ZDEWASTOWANO KOŚCIÓŁ ELŻBIETANEK W JEROZOLIMIE

W Jerozolimie dwóch mężczyzn zostało aresztowanych w sobotę wieczorem pod zarzutem zdemastowania kościoła. Podejrzani, w wieku 18 i 24 lat, są oskarżeni o spowodowanie zniszczeń w polskim kościele sióstr elżbietanek „Nowy Dom Polski” przy ulicy Hahoma Hashlis-

hit, poinformował w niedzielę izraelski dziennik „Jerusalem Post”.

Policja wszczęła dochodzenie. W sumie aresztowano czterech podejrzanych, ale tylko dwóch stanie przed sądem. "Bardzo poważnie traktujemy niszczenie instytucji i miejsc kultu religijnego", powiedziała izraelska policja w oświadczeniu. "Policja będzie nadal przeciwdziałać aktom przemocy i wandalizmu w świętych miejscach wszystkich religii. Bę-

dziemy również nadal pracować nad utrzymaniem bezpieczeństwa i porządku, a także zdecydowanie i bezkompromisowo walczyć z przestępcami, gdziekolwiek się znajdują, oraz z tymi, którzy niszczą miejsca kultu religijnego" – zdeklarowano.

Nowy Dom Polski w Jerozolimie to klasztor polskich Elżbietanek położony w dzielnicy Me'a Sze'arim. Znajduje się tam dom pielgrzyma. Za: www.gosc.pl

DYSPOZYCJE DLA SALEZJANÓW PO MIANOWANIU KS. ARTIME KARDYNAŁEM

Po nieoczekiwanym mianowaniu przez papieża Franciszka ks. Ángela Fernández Artime, Przełożonego Generalnego Zgromadzenia Salezjańskiego kardynałem, sam Przełożony Generalny napisał list do Salezjanów i Rodziny Salezjańskiej, zabierając głos w sprawie przyszłości Zgromadzenia i zarządzania nim.

Publikujemy pełną treść listu.

Turyń, 12 lipca 2023 r.

Do wszystkich Współbraci Salezjanów (SDB). Do członków Grup Rodziny Salezjańskiej
Droży bracia i siostry, niech moje szczere, braterskie i serdeczne pozdrowienie dotrze do każdego z was.

Po nieoczekiwanej (zwłaszcza dla mnie) wiadomości, z jaką Ojciec Święty Franciszek ogłosił również moje nazwisko wśród 21 osób, które wybrał na kardynałów Kościoła na zbliżającym się konsystorzu 30 września, tysiące ludzi musiało się zastanawiać: i co teraz będzie? Kto będzie przewodził Zgromadzeniu w najbliższej przyszłości? Jakie kroki je czekają?

Możecie dobrze zrozumieć, że są to te same pytania, które i ja sobie zadawałem, podczas gdy z wiarą dziękowałem Panu za ten dar, który Papież Franciszek dał nam jako Zgromadzeniu Salezjańskiemu i Rodzinie Księdza Bosko.

Jak wielką miłością darzy nas Papież!!!

Dlatego, dziękując Bogu za ten dar, który należy do całego Zgromadzenia i Rodziny Salezjańskiej, wyrażam wdzięczność Papieżowi Franciszkowi, zapewniając go, w imieniu wszystkich członków naszej wielkiej Rodziny, o bardziej żarliwej i gorącej modlitwie. Modlitwie, której, jak już powiedziałem, zawsze będzie towarzyszyć nasza szczerza i głęboka życzliwość.

Około pół godziny po ogłoszeniu nominacji podczas modlitwy Anioł Pański w ostatnią niedzielę, 9 lipca, Ojciec Święty przekazał mi list, w którym poprosił o pilne spotkanie z nim, aby uzgodnić niezbędny czas mojej posługi jako Przełożonego Generalnego, przede wszystkim dla dobra Zgromadzenia. Sam Papież, we wspomnianym liście, wyraźnie mówił mi o przygotowaniach i następnej Kapitułce Generalnej zaplanowanej na 2026 rok.

Wczoraj po południu, we wtorek 11 lipca, zostałem przyjęty przez papieża Franciszka. Odbyłem z nim braterską rozmowę. Jak zawsze, Papież okazał się uważnym, serdecznym, głębokim miłośnikiem charyzmatu Księdza Bosko i szczególnie życzliwym. Uczucia, które odwdzięciłem w imieniu własnym i całej Rodziny Salezjańskiej.

Jestem teraz w stanie podzielić się ze Zgromadzeniem Salezjańskim i naszą Rodziną rozsianą po całym świecie dyspozycjami, które przekazał mi Ojciec Święty.

Oto one:

Będziemy mogli przyspieszyć 29. Kapitułę Generalną o rok, tj. w lutym 2025 roku.

Papież zdecydował, że dla dobra naszego Zgromadzenia, po Konsystorzu w dniu 30 września 2023 r. mogę kontynuować moją posługę Przełożonego Generalnego do 31 lipca 2024 r., czyli do zakończenia letniej sesji plenarnej Rady Generalnej.

Po tej dacie złożę rezygnację z funkcji Przełożonego Generalnego, aby podjąć z rąk Ojca Świętego posługę, którą mi powierzy. Taką informację przekazał mi sam Papież.

Zgodnie z art. 143 naszych Konstytucji, który podaje dyspozycję w przypadku „zaprzestania pełnienia urzędu Przełożonego Generalnego”, po wezwaniu przez papieża Franciszka do innej posługi, mój wikariusz, ks. Stefano Martoglio, przejmie tymczasowo zarządzanie Zgromadzeniem do czasu celebracji 29 KG. 29. Kapituła Generalna zostanie zwołana przeze mnie co najmniej rok przed jej obchodami, zgodnie z naszymi Konstytucjami i Regulaminami (Reg. 111), a mój wikariusz, ks. Stefano Martoglio, będzie jej przewodniczył.

Przez cały ten czas będziemy kontynuować program ustalonego sześćdziesięciu animacji i zarządzania Zgromadzeniem. Aby dokończyć wszystkie zaplanowane wizytacje nadzwyczajne (w tym te na rok 2025), Przełożony Generalny, po wysłuchaniu opinii członków Rady Generalnej, przystąpi do mianowania kolejnego wizytatora nadzwyczajnego. W ten sposób będzie możliwe dotarcie do KG29 z pełnym i zaktualizowanym obrazem sytuacji całego Zgromadzenia.



W odniesieniu do wszystkich innych elementów związanych z Kapitułą Generalną, dostarczę szczegółowych informacji w liście o oficjalnym zwołaniu KG29.

Podsumowując, pozostaje mi powiedzieć i odpowiedzieć na inne pytanie, które wielu z was będzie sobie zadawać: jakie zadanie powierzy mi Ojciec Święty? Papież Franciszek jeszcze mi tego nie powiedział. Poza tym, przy tak dużym marginesie czasu myślę, że jest to najbardziej odpowiednia rzecz.

W każdym razie proszę was wszystkich, droży współbracia i członkowie grup naszej Rodziny Salezjańskiej, abyście nadal intensyfikowali swoje modlitwy. Zwłaszcza za papieża Franciszka. On sam wyraźnie o to poprosił pod koniec prywatnej audiencji, której mi udzielił.

Proszę także o modlitwę za to, co będziemy przeżywać w tym roku jako Zgromadzenie i Rodzina Salezjańska.

Wreszcie, proszę także o modlitwę za mnie, postawionego przed perspektywą nowej posługi w Kościele, którą jako syn Księdza Bosko przyjmuję w synowskim posłuszeństwie, nie szukając jej i nie pragnąc. Nasz ukochany Ojciec Ksiądz Bosko jest moim świadkiem przed Panem Jezusem.

Dziękuję za czułość, bliskość wyrażoną w tych dniach licznymi wiadomościami, które otrzymałem z całego świata.

Z Bazyliki Maryi Wspomożycielki przesyłam wam serdeczne i wdzięczne pozdrowienie, powierzając każdego Jej, Matce, która nadal będzie nam towarzyszyć i nas wspierać.

Czuję się tak, jakby do mnie były skierowane te same słowa, które Maryja powiedziała do Księdza Bosko we śnie z dziewiątego roku – którego dwusetna rocznica będzie obchodzona w przyszłym roku: „W swoim czasie wszystko zrozumiesz”. I wiemy, że dla naszego Ojca stało się to prawie pod

koniec jego życia, przed ołtarzem Maryi Wspomożycielki w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego, która została konsekrowana dzień wcześniej, 16 maja 1887 roku. Składamy wszystko w ręce Pana i Jego Matki.

Z ogromnym uczuciem pozdrawiam was,
ks. *Ángel Fernández Artime SDB*
Przełożony Generalny
tłum. ks. *Krzysztof Tomczkowski SDB*
Za: www.pila.salezjanie.pl

JAN SERGIUSZ GAJEK MIC ADMINISTRATOREM APOSTOLSKIM DLA GREKOKATOLIKÓW NA BIAŁORUSI

W sobotę 15 lipca 2023 r., w kaplicy Duszpasterskiego Centrum Sprawiedliwego Józefa, został odczytany Dekret Dykasterii dla Kościołów Wschodnich z dnia 30 marca 2023 r., ogłaszający ustanowienie, decyzją Papieża Franciszka, Administratury Apostolskiej dla katolików obrządku bizantyjskiego w Białorusi i powołanie Czcigodnego Archimandryty Sergiusza Gajka, M.I.C, na stanowisko Ordynariusza tejże Administratury.

Dekret został odczytany w obecności Nuncjusza Apostolskiego na Białorusi abpa Ante Jozicia. Zgodnie z wymogami kanonów 189 § 1, 2 i 313 Kodeksu Kanonów Kościołów Wschodnich administrator apostolski archimandryta Sergiusz objął urząd ordynariusza Administracji Apostolskiej.

W ten sposób Białoruska Cerkiew Grekokatolicka otrzymała strukturę kanoniczną i zakończył się długi i trudny okres wznowienia publicznego życia duszpasterskiego wspólnot grekokatolickich, które było uniemożliwione w okresie okupacji Ziemi Białoruskich przez Związek Radziecki.

Jak podano na oficjalnej stronie <http://www.vatican.va> organizację publicznego życia religijnego w Białorusi rozpoczęli wierni świeccy w roku 1988 (rok Tysiąclecia Chrztu Rusi w Kijowie). W tym czasie w Białorusi, w warunkach konspiracji („podziemia”), służył jeden jedyny prezbiter grekokatolicki – o. Wiktor Daniłow w Grodnie. Pierwsi świeccy organizatorzy życia religijnego wywodzili się z inteligencji oraz młodzieży o duchu patriotycznym. Odkrywanie prawdziwej, zakłamanej w okresie sowieckiej niewoli, historii Białorusi i jej duchowego dziedzictwa przywiodło ich do odkrycia Cerkwi Unickiej, której materialne struktury zostały zniszczone w roku 1839 na pseudosoborze w Połocku (inscenizowanym przez carskie, okupacyjne władze imperium rosyjskiego), zatwierdzonym przez cara Mikołaja I.

Materialne struktury dwóch unickich eparchii (diecezji): połockiej (zwanej

białoruską) i wileńskiej (zwanej litewską) zostały zlikwidowane, budynki przekazane rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, a wierni (w tym duchowni) wcieleni siłą do tejże urzędowej Cerkwi. (Oczywiście, nie obyło się bez protestów i prześladowań). Było to wszakże działanie „ramienia świeckiego” (brachium saeculare), którego decyzje nie miały (i mieć nie mogły) skutków kanonicznych. Dlatego obie diecezje pozostały „przeszkodzonymi” a nie „wygasłymi” (impeditae sed non extinctae).



Jeszcze w 1798 r. (czyli po III-cim rozbiore Rzeczypospolitej) papież Pius VI utworzył unicką eparchię mińską (Minsk Ruthenorum), która w „Annuario Pontificio” figurowała do roku 1924. (Nie upłynęło jeszcze 100 lat od tej urzędowej wzmianki).

Chrześcijaństwo na Ziemi Białoruskiej docierało z Bizancjum i ze Skandynawii. „Pierwsi misjonarze chrześcijańscy na terenach Białorusi pojawili się jeszcze przed IX wiekiem. Ich liczba wzrastała w miarę przybywania wyznawców Chrystusa wśród sąsiednich narodów europejskich. Jednym z takich misjonarzy był islandzki misjonarz Torwald Wędrownik, który w X wieku rozpowszechniał religię chrześcijańską w Połocku i został tam pochowany (obok istniejącego już wcześniej monasteru św. Jana Chrzciela).”

Około 992 roku utworzono biskupstwo w Połocku (tradycji bizantyjskiej) – było to wszakże jeszcze przed rozłamem Wschodu i Zachodu. Drugim biskupstwem na terytorium Białorusi był Turów; biskupstwo tradycji łacińskiej założono tam w XI wieku. W następnych wiekach większość mieszkańców Ziemi Białoruskiej była tradycji bizantyjskiej (wówczas już prawosławnej).

W XVI wieku do Wielkiego Księstwa Litewskiego (które obejmowało Ziemię Białoruską) dotarła fala protestanckiej Reformacji w wersji luteranckiej, kalwińskiej i nawet socyniańskiej (ariańskiej). Magnateria kalwińska, według zasady „cuius regio eius religio” na kalwinizm „przepisała” licznych wiernych (zamieszkujących magnackie posiadłości). Oznaczało to dramatyczne osłabienie Cerkwi prawosławnej. (Na Polesiu i Wołyniu bardzo aktywni byli socynianie czyli arianie antytrynitarze).

W tym kontekście prawosławni biskupi ruscy szukali wsparcia w Rzymie i doprowadzili do Unii kościelnej w Brześciu Litewskim w 1596 r. Następne stulecia (XVII-XVIII w.) to rozwój Cerkwi Unickiej. Po rozbiorach Rzeczypospolitej rosyjski zaborca konsekwentnie ograniczał, a z czasem i likwidował, Cerkiew Unicką – aż do pseudosoboru w Połocku w 1839 roku.

Po Traktacie Ryskim (1921), który Ziemię Białoruską podzielił między II Rzeczypospolitą i Rosję Sowiecką, na Zachodniej Białorusi (a także na Podlasiu i Wołyniu) poczęła się akcja Neonii, w ramach której potomkowie unitów „zlikwidowanych” w 1839 r. na Białorusi (i w 1875 r. na Podlasiu i Chełmszczyźnie) mogli wrócić do Cerkwi swoich dziadków. W owym czasie, w 1927 roku, odnowiona została działalność unickiej parafii w Kostomłotach (powstałej na początku XVII w.).

Neonia rozwijała się (w latach 1924 – 1939) na terenach łacińskich diecezji wileńskiej, pińskiej i podlaskiej. Jej działalność wspierał biskup wileński bł. Jerzy Matulewicz MIC. Mariański klasztor w

Drużyna miała też włączyć się w tę akcję, ale białoruscy marianie (archim. Fabian Abrantowicz, archim. Andrej Cikota, o. Jacek Hermanowicz, o. Tomasz Podziawa) zostali przez Papieską Komisję „Pro Russia” wysłani do Harbina w Mandżurii, gdzie Misję Wschodnią uznano za sprawę pilniejszą.

Na terenie Zachodniej Białorusi Pius XI chciał utworzyć strukturę kanoniczną dla parafii neounijnych, ale zgody nie wyraził rząd II Rzeczypospolitej w Warszawie. Dopatrywał się w działaniu parafii neounickich niepożądanego rozwoju „nacjonalizmu” białoruskiego, a właściwie oporu przeciw polonizacji „Kresów Wschodnich”. W tej sytuacji w roku 1931, dla opieki liturgicznej nad parafiami neounickimi, został mianowany wizytator apostolski dla obrządku bizantyjsko-słowiańskiego (na Polesiu, Wołyniu i Podlasiu) – redemptorysta biskup Mikołaj Czarniecki. Mógł on wszakże działać tylko do września 1939 roku, w którym administracja sowieckiego okupanta wygnała go do Lwowa.

We wrześniu 1939 roku, w sytuacji okupacji sowieckiej, grekokatolicki arcybiskup lwowski i metropolita halicki Andrej Szeptycki, działając na podstawie „facultates specialissimae” otrzymanych jeszcze od papieża Piusa X w 1907 roku, utworzył na terenach zajętych przez sowiektów 4 egzarchaty apostolskie: dla Wschodniej Ukrainy, dla Rosji, dla Wo-

łyńia i Egzarchat Białoruski. Stanowisko kierownika Egzarchatu Białoruskiego przyjął w 1940 r. białoruski jezuita dr Antoni Niemancewicz. W dniu 22 listopada 1941 roku papież Pius XII zatwierdził o. Antoniego Niemancewicza jako administratora apostolskiego. Ale w sytuacji okupacji niemieckiej na Białorusi, w sierpniu 1942 roku egzarcha Antoni został aresztowany przez niemieckie gestapo i osadzony w więzieniu SD w Mińsku. Tam zmarł męczeńską śmiercią „ex aerumniss carceris” 6 stycznia 1943 roku.

Od tego czasu owa struktura kanoniczna (administratura apostolska) była wakująca, o czym wspomniano w informacji watykańskiej w związku z aktualnym erygowaniem administratury apostolskiej.

W odpowiedzi na liczne listy, które od 1990 roku białoruscy grekokatolicy kierowali do papieża Jana Pawła II z prośbą o mianowanie dla nich biskupa, tenże Jan Paweł w dniu 15 lutego 1993 roku mianował o. Sergiusza Gajka MIC, wizytatorem apostolskim dla grekokatolików Białorusi. Z tej okazji powiedział On do nominata „pojedzie ojciec na krótki czas, z moim Błogosławieństwem”.

W 1996 r. o. Sergiusz został podniesiony do rangi archimandryty i z czasem otrzymał od Jana Pawła II mandat działania „ad modum ordinarii” w ramach

wizytatury apostolskiej. Była to wszakże „struktura prowizoryczna”, a działanie wizytatora apostolskiego opierało się na władzy delegowanej przez Kongregację Kościołów Wschodnich.

Realizacja posługi archimandryty Sergiusza jako wizytatora apostolskiego dla grekokatolików Białorusi, w ciągu 30 minionych lat, nie byłaby możliwa bez stałego wsparcia „logistycznego” ze strony marianów w Rzymie, w Polsce (zwłaszcza w WSD w Lublinie i na Stegnach) oraz w Białorusi.

Ważna pomoc (logistyczna i formacyjna) przychodziła też ze strony Unickiej Parafii w Kostomłotach (w okresie posługi tam archimandryty Romana Piętki MIC oraz jego następców). Za to wsparcie wszystkim Wspierającym wdzięczny jest nie tylko archimandryta Sergiusz, ale także cała wspólnota Białoruskiej Cerkwi grekokatolickiej.

W erygowanej (czy reaktywowanej) w dniu 30 marca 2023 roku administraturze apostolskiej dla grekokatolików Białorusi Ordynariuszem został archim. Sergiusz Gajek MIC i posiada on władzę zwyczajną (potestas ordinaria propria), to znaczy władzę biskupa diecezjalnego, poza – oczywiście – prawem udzielania święceń kapłańskich.

Autor: *Archim. Jan Sergiusz Gajek MIC*

KAPITUŁA FRANCISZKANÓW W KENII

Pod przewodnictwem misnistra generalnego franciszkanów o. Carlosa Trovarelli OFMConv dnia 17 lipca br. w domu rekolekcyjnym w Subukia rozpoczęła się II kapituła zwyczajna Prowincji św. Franciszka w Kenii.



W kapitule biorą udział wszyscy bracia po ślubach wieczystych należący do Prowincji (57) a także zaproszeni goście: o. Wojciech Kulig OFMConv. – minister prowincjalny Prowincji św. Maksymiliana w Polsce, br. Robert Kozielski OFMConv. – sekretarz prowincjalny ds. misji z Gdyni, oraz o. Paul Langevin OFMConv. – minister prowincjalny Prowincji św. Bonawentury w USA.

Misja franciszkańska w Kenii została założona w 1984 roku przez warszawską Prowincję Niepokalanego Poczęcia a po wydzieleniu z niej gdańskiej Prowincji św. Maksymiliana w 1986 roku misja w Kenii została przydzielona nowo powstałej Prowincji. Po latach rozwoju kapituła generalna Zakonu w 2019 roku zatwierdziła wniosek o powstanie Prowincji św. Franciszka w Kenii jako drugiej po Zambii, niezależnej jurysdykcji w krajach afrykańskich.

W Afryce Franciszkanie pracują w siedmiu krajach: Burkina Faso, Ganie, Kenii, Malawi, Tanzanii, Ugandzie i Zambii.

Nadesłał: *Robert Kozielski OFMConv*

Odeszli do Pana

ŚP. O. ANTONI BULLA SVD (1934 – 2023)

O. Antoni Bulla urodził się 28 lipca 1934 r. w Zabrze-Biskupicach, w rodzinie Maksymiliana i Łucji z domu Wodarska. Miał dwie siostry. Po ukończeniu szkoły podstawowej, 27 sierpnia 1949 r., wstąpił do niższego seminarium prowadzonego przez werbistów w Domu św. Krzyża w Nysie. We wrześniu 1952 r. rozpoczął nowicjat w Domu św. Wojciecha w Pieniężnie, po czym podjął studia filozoficzno-teologiczne w tamtejszym Misyjnym Seminarium Duchownym. 8 września 1960 r. złożył w kościele seminaryjnym wieczystą profesję zakonną, a 18 grudnia tegoż roku otrzymał święcenia diakonatu. 29 stycznia 1961 r. w kościele seminaryjnym w Pieniężnie przyjął święcenia kapłańskie z rąk ks. bp. Józefa Drzazgi.

W latach 1962-1965 był sekretarzem prowincjała oraz dyrektorem biblioteki seminaryjnej w Pieniężnie. Następnie pracował pastoralnie w Bruczkowie i Rybniku. W sierpniu 1968 r. udał się do pracy misyjnej w Papui Nowej Gwinei. Po sześciomiesięcznym kursie języka angielskiego w Epping, w Australii, 10 maja 1967 r. przybył do diecezji Goroka w Papui Nowej Gwinei. Jego pierwszą placówką było położone w górach Ga-

ggugl. Parafia miała sześć stacji dojazdowych. W 1967 r. został czasowo przeniesiony do Denglagu, skąd powrócił do Gaggugi w styczniu 1968 r. W 1970 r. pracował pastoralnie w Hamta, gdzie wybudował szkołę.



W 1971 r. przełożeni mianowali go dyrektorem szkoły katechetycznej w Ka-

maliki. Musiał sam wszystko organizować od podstaw. Opracował program nauczania, prowadził nabór kandydatów oraz wykładał. W 1974 r. podjął pracę w parafii w Mingende, a rok później rozpoczął posługę w Kurii Biskupiej w Goroka, będąc jednocześnie proboszczem miejscowej parafii. Od 1976 r. pracował w Kerowagi, a w 1979 r. objął parafię w Denglagu.

W latach 1982-1984 studiował prawo kanoniczne na uniwersytecie w Ottawie. Po powrocie do Papui Nowej Gwinei pracował jako obrońca węzła małżeńskiego w Kurii Diecezji Kundiawa. W 1996 r. ze względu na stan zdrowia przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Sydney, w Australii, gdzie również był oficjałem Sądu Biskupiego oraz w miarę sił udzielał się pastoralnie.

O. Antoni Bulla zmarł 11 lipca 2023 roku w Epping, w Australii. *Sporządził o. Janusz Brzozowski SVD*

Za: www.werbisci.pl



WAKACYJNA PROMOCJA WRACA DO GRY

-40 gr/l
z Kartą Dużej
Rodziny

-30 gr/l



**Miesięcznie aż 4 promocyjne
tankowania z Programem VITAY.
Każde do 50 litrów taniej!**



Promocja dla Zarejestrowanych Uczestników ORLEN VITAY. Ważna karta VITAY lub Wirtualna Karta VITAY wraz z aktywowanym kuponem promocyjnym uprawnia do uzyskania rabatu na 50 l benzyny lub oleju napędowego w wysokości 30 gr/l lub 40 gr/l w przypadku posiadaczy Karty Dużej Rodziny. Każdy dodatkowy litr powyżej 50 l rozliczany jest według ceny ofertowej podanej na dystrybutorze w trakcie tankowania. Promocja nie obejmuje LPG, nie łączy się z innymi programami rabatowymi oraz promocyjnymi i jest ograniczona czasowo. Regulamin promocji i lista stacji uczestniczących w promocji na vitay.pl/rabaty